Nr. 128. Sobota, 7. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

Arcybiskup i Metropolite lwowski obrz. łać. ks. dr. Józef Bilczewski ogłosił po powrocie z pielgrzymki do Rzymu następujący list pasterski:

Wróciłem z Rzymu. — Szczęście to ogromne być w Wiecznem mieście. Nigdzie umysł i serce człowieka wierzącego nie znajduje tyle dla siebie pokarmu, tyle czystej rozkoszy duchowej, ile na tej ziemi przesiąkniętej krwią męczeńską Książąt Apostołów i pierwszych chrześcijan. A jednak — mimo wszystkie nagromadzone tamże groby święte, skarby wiedzy i sztuki, dusza wyrywała się codzień do kraju, do mojej dyecezyi, gdzie zostawiłem skarby nie mniejsze, bo dzieci moje duchowne, nad któremi Bóg pasterzem i ojcem mię postawił. Nie było też jednego dnia, w którymbym Was wszystkich nie był polecił opiece Boskiego Serca Jezusowego w Najśw. Sakramencie i nie był prosił na grobach Apostołów lub innych Świętych o potrzebne dla Was łaski duchowne i doczesne. I w drodze do domu ciągle o Was myślałem i nie o co innego modliłem się do Boga u grobu św. Karola Boromeusza i wielkiego miłośnika Polski, błogosławionego Kanizyusza, jak, żeby moje wśród Was pasterzowanie obfitowało w zbożne owoce.

Ale nie będę dłużej mówił o tem, co czuło i pragnęło serce moje dla Was przez cały ten czas rozłąki z Wami; chcę raczej w krótkości opowiedzieć Wam, po co byłem w Rzymie, jakie i ja i nasi pielgrzymi znaleźli tam przyjęcie i co Wam od Ojca św. przywiozłem.

I.

Po co byłem w Rzymie? Abyście, ukochani moi, lepiej zrozumieli doniosłość odpowiedzi na to pytanie, uprzytomnijmy sobie na chwilę, czem Papież jest dla świata? Lat temu przeszło dwa tysiące, największy mędrzec grecki napisał te pełne głębszego znaczenia słowa: „Miarą i regułą cnoty jest człowiek doskonały. Jeśli chcesz więc wiedzieć, co w pewnych okolicznościach godzi się myśleć i czynić, to patrz i pytaj się, coby w tych przypadkach myślał, obrał i działał człowiek skończony, czyli doskonały. W nim bowiem przebywa i przez niego przemawia prosty, prawy rozum. I gdyby — ciągnie mędrzec dalej — znalazł się taki mąż doskonały na ziemi, któryby w swej myśli i życiu urzeczywistnił prawo i zakon, czyli ład i porządek przepisany przez prawidłowy i błędem niezmącony rozum, to człowiek ten byłby, jak bóstwo, przedmiotem powszechnego podziwu, wszyscy składaliby mu oznaki czci i miłości i obraliby go sobie królem na zawsze".

Marzenia te i pragnienia greckiego filozofa ziściły się. Dzięki Bogu mamy w chrześcijaństwie takiego doskonałego nauczyciela prawdy i cnoty — a jest nim każdoczesny Biskup rzymski.

Jego to Zbawiciel ustanowił niewzruszoną opoką Swojego Kościoła, Klucznikiem nieba, tłómaczem i stróżem nauki objawianej, najwyższym pasterzem biskupów i wiernych.

On nieomylnie umie rozeznać prawdę od fałszu, cnotę od występku, wskazać jasno i bezpiecznie, co pełnić należy jako obowiązek, a czego unikać jako grzechu.

Nie powtarza on za Chrystusem: Kto z Was dowiedzie na mnie grzechu? Przeciwnie, wszyscy, którzy mieli szczęście być na Mszy Papieża, słyszeli, że odmawia jak każdy kapłan *Confiteor* i słowa *mea culpa* — moja wina, moja bardzo wielka wina, i bije się w piersi, jak największy grzesznik.

Z drugiej jednak strony każdy z dwustu sześćdziesięciu kilku Papieży, począwszy od Piotra do Leona XIII może w obec całego świata powiedzieć: Kto z was przekona mię, żem jako najwyższy nauczyciel chrześciaństwa poprowadził kiedy ludzkość do błędu, albo żem nazwał cnotę występkiem a występek cnotą? Słowem w Papieżu ludzkość posiada najwyższego Sędziego w rzeczach prawdy religijnej i dobre czyli sprawiedliwe swoje sumienie, które wedle potrzeby i okoliczności poucza, ostrzega, karci, chwali jednostki i całe społeczeństwa.

Otóż tego, prawdziwego nauczyciela prawdy i cnoty, który zarazem najwyższym jest królem dusz i zastępcą Chrystusa na ziemi — poszedłem oglądać w Rzymie.

Ale czy tylko oglądać? Biskup katolicki, pasterz wielkiej dyecezyi, idzie po co innego do Wiecznego miasta, niż żeby zaspokoić swą ciekawość. Prosiłem tedy Ojca św., aby mię raczył przyjąć na osobnem posłuchaniu, bo potrzebuję w ważnych sprawach Jego oświecenia i rady, pragnę zwierzyć się przed Nim i z tego, co cieszy w zarządzie owczarnią i z tego co smuci i boli. I byłem u Niego blisko pół godziny. Najpierw, Ukochani moi, ucałowałem Mu nogi od siebie i od Was wszystkich, oświadczając, że tem pochyleniem dusz naszych do stóp Namiestnika Bożego na ziemi składamy wszyscy duchowni i świeccy wyznanie wiary katolickiej, hołd naszego przywiązania do Stolicy św. i niezłomnej ku niej wierności, zapewnienie, że chcemy kochać Ojca św. lepiej niż wszystkie inne narody, bo my bardziej odczuwamy Jego teraźniejszą niedolę i Kalwaryę, sami mając w życiu publicznem i prywatnem swoje pretoryum, czyli biczowanie i swoją drogę krzyżową. Mówiłem Mu następnie o tem, jak to lud nasz spragniony jest kościółka i kapłana w swej wiosce, jak duchowieństwo i wierni składają ofiary na budowę kaplic i na utrzymanie Małego Seminaryum, dalej że znaczna część wiernych zaraz na pierwsze moje wezwanie pospieszyła z pomocą kapłanom w nauczaniu katechizmu naszej dziatwy drogiej i że wielka jest nadzieja, iż przyjmie się i zapuści głęboko korzenie w całej dyecezyi ważne i zbawionne dzieło adoracyi i płynące z niego naśladowanie cnót Boskiego Serca Jezusowego w Najświętszym Sakramencie. Potem prosiłem o błogosławieństwo dla każdego miasta i wioski w Ojczyźnie, dla każdej rodziny, dla Stowarzyszeń katolickich, dla wszystkich kapłanów i świeckich, dla zakonów, dla urzędników, nauczycieli, mieszczan i wieśniaków, dla każdego ojca i matki, dla dzieci, robotników, sług i pracodawców. Wreszcie złożyłem Ojcu św. świętopietrze, zebrane w dyecezyi, jako dowód, że chociażeśmy biedni, poczuwamy się do obowiązku, jaki dobre dzieci mają w obec Ojca chrześciaństwa, zostającego w potrzebie i skazanego dziś jedynie na daniny i ofiary, które Mu znoszą w miłości wierni całego świata.

Prawda, Najdrożsi moi, prawda, że wszyscy dochowacie święcie przyrzeczenia, które wasz pasterz w imieniu Waszem złożył Zastępcy Boga na ziemi? Prawda, że starać się wszyscy będziemy, abyśmy nigdy Ojca św. nie zasmucili, nigdy Jego serca nie zranili, że za chlubę poczytywać sobie będziemy kochać i słuchać Go jeszcze bardziej i że to miłosne posłuszeństwo objawiać się będzie nietylko w słowach ale i w czynach, że wierzyć będziemy we wszystko, co On w Imieniu Boga do wierzenia podaje, że potępimy wszystko, co On potępi, że wszyscy słowem i piórem i wszelkim czynem pracować będziemy nad wprowadzeniem w życie domowe i publiczne tych nauk i zasad religijnych, moralnych i społecznych, które Papież zaleca, przejęci wszyscy jedną myślą: że mianowicie Bóg tego chce — Bóg tak chce!

A spełnienie tej powinności miłosnego posłuszeństwa nie powinno nam nigdy przyjść z trudnością, boć Papież, chociaż jako dobry Ojciec kocha wszystkie swoje dzieci, jednak szczególną miłością ukochał nieszczęśliwy naród polski, podobnie jak niegdyś patryarcha Jakób obok Benjamina umiłował szczególnie syna Józefa dlatego, że zawsze był mu wierny, a następnie został poddany okrutnym próbom, zdradzony, sprzedany, wyprowadzony w niewolę w kraj obcy, daleki. Jeśli kto, to my z całą słusznością możemy do Papieża zastosować słowa, które niegdyś

---

72)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów").

IX.

(Ciąg dalszy).

Teraz ta żarłoczna chmura trzęsła się nad nim, coraz szczelniej zalewając delikatną obsłonę i było coś potwornego w tej śmierć niosącej napaści i w bezbronności człowieka, który leżał, nieświadom niebezpieczeństwa, niezdolny poruszyć ręką, choćby go był świadom.

— Mrówki! Złe mrówki! — ozwały się z salonu przerażone głosy, zbudzonych chłopców.

Dyana otworzyła drzwi.

— Ludzie! wołała rozpaczliwie. — Pana wynosić! Prędzej! Złoto tym, co najprędzej przybiegną. Prędzej!

Chłopcy jak szaleni wybiegli na dziedziniec. Kalabarka chciała pójść za ich przykładem.

— Saro! ani kroku! krzyknęła na nią Dyana tak strasznym głosem, że kobieta zatrzymała się jak wryta przy progu.

— Miss! miss! one nas zjedzą — piszczała przeraźliwie.

W tem chrapliwy jęk, do rzężenia podobny, rozległ się od strony łóżka.

Mrówki już się wiły po pościeli. Chory zaczął drgać. Martwa twarz wykrzywiła mu się niemym bolem.

Na ten widok szał ogarnął Dyanę.

Poskoczyła ku łóżku ciągnąc za sobą z nadludzką siłą Kalabarkę.

— Bierz! bierz! wołała sama i dźwignęła go za ramiona.

Ale pan Benson pomimo wyniszczenia ciężkim był bardzo i wyniesienie go z domu przechodziło siły dwóch kobiet. Zaledwie zdołały wyciągnąć go z łóżka.

Pomoc nie przybywała jeszcze, a każda chwila zwłoki groziła katastrofą.

— Boże! Boże! ratunku! miłosierdzia! — wołała Dyana, odchodząc od zmysłów.

Wtem wzrok jej padł na stojącą w pobliżu łóżka wielką blaszaną wannę, którą dla odświeżenia powietrza po parę razy dziennie napełniano zimną wodą. Nie było innego ratunku.

Szybko, jak myśl, zwróciła się ze swym ciężarem w tę stronę, wołając na Kalabarkę.

— Saro! tam!... tam!

I w mgnieniu oka chory tak, jak go porwały z łóżka, w bieliźnie, wraz z kołdrą znalazł się zanurzonym w wodzie po szyję.

W tej samej chwili doktor na czele kilku Krumanów wpadł do sypialni. Za nim biegli clarkowie, wszyscy w nocnych „paydżamas".

— Na Boga! co pani czynisz! krzyknął doktor, spostrzegłszy omdlałą głowę pana Bensona sterczącą po nad wanną w ramionach dziewczyny, która sama wyglądała jak obłąkana.

Nagle zrozumiał.

— Wannę wynosić! prędzej do starego domku — zawołał na Krumanów. — Chłopcy! Bielizny świeżej! prześcieradeł! z gościnnego pokoju pościel zabierać! Tam jeszcze mrówek nie ma! Żywo! Żywo!

Czterech silnych ludzi porwało wannę.... Dyana szarpnęła już drzwi oszklonej szafy i chwytając na traf stosy bielizny rzucała je innym na głowy.

W pokoju kotłowało się po prostu.

Ludzie kręcący się po nim robili wrażenie opętańców. Każdemu ich ruchowi towarzyszyły szalone podrygi, sykania i okrzyki bolu, cała podłoga bowiem zamieniona już była w istne mrowisko i okropne owady dawały się wszystkim we znaki.

— Uciekaj pani! krzyknął doktor na Dyanę.

Nieszczęśliwa dziewczyna nie mogła go już usłuchać. Ratując pana Bensona wstąpiła w największy rój i teraz, kąsana po całem ciele, bliską była konwulsyi.

Doktor porwał ją i rzucił na ręce dwóch boyów.

— Do starego domku, na drugą stronę. Prędko!

W dziedzińcu dopędzili Kalabarkę, która pierwsza ratowała się ucieczką, a teraz zadarłszy bluzę na głowę, piszcząc i tupiąc nogami, strząsała mrówki ze swych obnażonych kształtów.

Doktor szarpnął ją za ramię.

— Dalej! dość tego. Rozebrać miss Fairley i owinąć ją w mokre prześcieradło. Tu miss Fairley mdleje, a ta się iskać będzie! Żywo za mną!

Stary domek był to malutki budynek na wysokich palach w głębi yardu stojący. Składał się z dwóch tylko izdebek, przedzielonych wązką na przestrzał sionką. Niegdyś przed laty mieszkał tu pierwszy agent „Ambas Bay", zanim obecny dom faktoryjny postawiono.

Teraz domek służył za skład starych rupieci i prócz dwóch łóżek i paru stołków nie było w nim żadnych sprzętów.

Doktor rozkazał zapalić ognie dla bezpieczeństwa, wraz z panem Bell, starszym clarkiem i służebnym Krumanem zajął się cuceniem pana Bensona, który nie dawał żadnego znaku życia.

Wyjęto go z wody i rozcierano suchemi prześcieradłami, przyczem doktor zastosowywał sztuczne oddychanie.

Przez ten czas po drugiej stronie domku „mami" Sara zrywała rojącą się od mrówek odzież i wyrzucała ją przez okno.

Prześliczne, białe ciało dziewczyny wyglądało jak usiane krwawemi centkami. Niektóre mrówki powpijały się tak głęboko pod skórę, że nie można było wydobyć ich w całości.

Kalabarka aż splasnęła w dłonie.

— A co! czy nie mówiłam? Trzeba było uciekać. „Dżentelmenowi" nie wiele się i tak należało, a miss jest na wpół zjedzona! I mnie pokąsały nadto! Teraz niech miss da się położyć na tem łóżku — ot tak! i zaśnie spokojnie. One tu już nie przyjdą.

Dyana trzęsła się z bolu, wzruszenia i chłodu owijającego ją mokrego prześcieradła. Ale nad wszystkiemi temi uczuciami górował niepokój.

— Saro — szepnęła słabym głosem — idź na drugą stronę.... dowiedz się! idź!

Kalabarka wyszła i po długiej dopiero chwili wróciła.

Dyana uniosła się na łóżku.

— Cóż? — spytała z zapartym oddechem.

Kobieta rozłożyła ręce.

— Nie mogą się go docucić — odrzekła. — Widziałam go. To już trup.

Głowa dziewczyny opadła cicho na poduszki. Nie czuła już nic. Zemdlała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tertulian wypowiedział o Panu Bogu, że mianowicie nikt nam bardziej i lepiej nie jest Ojcem — *tam nemo Pater*.

Odczuwa on nasze położenie, chce i stara się pomódz, nawołuje nas do zgodnej i pełnej wzajemnych ustępstw i wyrozumiałości pracy obywatelskiej i społecznej i do oparcia naszych nadziei o Pana Boga, o Królowę naszą, Niepokalanie poczętą Najśw. Pannę, o Kościół katolicki i Stolicę świętą.

II.

Nie będę się rozwodził nad tem, jak Ojciec św. przyjął Waszego biskupa; powiem tylko, że wysłuchał cierpliwie i przychylił się najżyczliwiej do różnych moich próśb, a w końcu ujął moją głowę w Swe ręce i wycisnął na niej Swoje błogosławieństwo. Zapomniałem, że jestem przed Namiestnikiem Boga na ziemi, widziałem przed sobą tylko najlepszego ojca. Zaiste nikt nam po Bogu lepszym nie jest ojcem — *tam nemo Pater!* On to także już przed kilkunastu laty, kiedy u Niego byłem razem z kilku innymi kapłanami powtórzył do nas kilkakrotnie słowa: „powiedźcie swoim, że was bardzo kocham, że ciągle się za was modlę, że troskam się o was dniem i nocą“.

Na drugi dzień po tem mojem posłuchaniu prywatnem, Ojciec św. przypuścił osobno do ucałowania swej ręki przeszło pięćdziesiąt osób z naszej pielgrzymki i to ludzi wszystkich stanów, a więc obywatelstwo ziemskie, nauczycieli, mieszczan i kilku włościan z różnych stron Polski, a wszyscy usłyszeli z Jego ust słowa pełne miłości ojcowskiej i błogosławieństwa.

Po tem nastąpiło posłuchanie dla wszystkich naszych pielgrzymów, którzy też wszyscy mogli dłuższy czas nacieszyć się widokiem Papieża.

Na tem posłuchaniu publicznem odczytałem orędzie do Ojca św., podpisane również przez ludzi wszystkich stanów.

(Dostojny Arcypasterz przytoczywszy znane już naszym czytelnikom brzmienie adresu i odpowiedź Ojca św. — tak dalej pisze):

Przy tej sposobności czuję szczególną potrzebę złożenia Bogu Najwyższemu dzięki, iż coraz więcej jest u nas ludzi, którzy rozumieją, że te pielgrzymki z Polski do stóp Ojca św., to nie tylko nasz obowiązek ale także nasz interes; że zaniedbanie tego obowiązku jawienia się w Rzymie i zajęcia należnego nam miejsca na wielkich uroczystościach katolickiego świata, byłoby występnem zaniedbaniem swojego przywileju, rodzajem zrzeczenia się swoich praw. Zabraknąć nas tam nigdy nie powinno. Owszem spodziewać się należy, że po tem ostatniem przyjęciu, jakiegośmy u Ojca św. doznali, przy najbliższej sposobności jeszcze liczniej zbierzemy się u Jego tronu.

* * *

A teraz przyjmijcie jeszcze, Ukochani moi, podziękowanie Ojca św. za złożone Mu świętopietrze, przyjmijcie też Jego błogosławieństwo, które z radością przesyła Wam jako duchowny podarek na moją prośbę. Błogosławieństwo to, udzielone klerowi, wychowankom wielkiego i małego Seminaryum, domom zakonnym, wszystkim wiernym i katolickim Stowarzyszeniom archidyecezyi, niech sprawi, abyśmy wszyscy jeszcze bardziej urośli i wzmocnili się w wierze, w ufności i miłości Bożej tak, iżby zawsze iściło się to, co Ojciec św. o nas powiedział, że mianowicie raczej gotowi jesteśmy zginąć, niż dać się ugiąć, a choćby zachwiać w wierze. Niech błogosławieństwo to rozbudzi w nas i zwiększy ducha bratniej ofiary, wzajemnego poświęcenia i wszystkich cnót chrześcijańskich. Niech nas skłoni skutecznie do przyjęcia i wcielenia w życie prywatne i publiczne wskazówek i nauk społecznych, na których Leon XIII. pragnie zbudować społeczeństwo przyszłości, w któremby więcej było czynnej miłości bliźniego i więcej sprawiedliwości. Niech to błogosławieństwo spłynie i rozszerzy się na Wasze rodziny, sługi, domy, pola i wszystko co Wam drogie na ziemi.

Niech wreszcie błogosławieństwo to, które wyszło z serca Ojca św., a teraz wychodzi z serca Waszego biskupa, opatrzy obfitością łask wiecznych i doczesnych cała Trójca św., w której imieniu je na Was sprowadzam. Niech Wam błogosławi Bóg Ojciec, Syn i Duch św. i niech to błogosławieństwo trwa z Wami na zawsze!

† JÓZEF, *Arcybiskup.*

Delegacye wspólne.

Delegacya austryacka.

Budapeszt, 6 czerwca. Delegacya austryacka zebrała się wczoraj o godzinie 4 po południu na obrady. Na początku odczytano wnioski i interpelacye, między innemi interpelacyę del. Kleeweina, Kindermanna i tow. do P. Ministra wojny w sprawie porucznika Matlasich-Keglewicha. Powołując się na wywody p. Daszyńskiego w Izbie deputowanych Rady państwa i na doniesienia dzienników interpelanci stwierdzają, iż położenie porucznika w więzieniu w ostatnich czasach znacznie się pogorszyło. Matlasich do niedawna dostawał jako chory wikt szpitalny. Teraz atoli uznano go za rekonwalescenta, dano mu wikt aresztancki i odebrano wszelkie, jakie miał dotychczas, ułatwienia. Za to, że znaleziono u niego kilka płatków salami, skazano go na 10 dni ciemnicy, zaostrzonej twardem łożem i trzema postami. Interpelanci zapytują więc Ministra wojny co go do takiego postępowania w obec Matlasicha skłoniło i czy nie zamierza go zmienić, gdyż wywołuje ono wzburzenie wśród całej ludności.

Del. Sylwester i tow. interpelują Ministra Kallaya w sprawie stosunków bośniackich.

Następnie rozpoczęła Delegacya obrady nad wnioskiem p. Sylwestra w sprawie podniesienia pensyj oficerów i urzędników wojskowych, jakoteż wdów i sierót po pensyonistach wojskowych, którzy przeszli na pensyę przed r. 1900.

Po krótkiej dyskusyi wniosek ten przekazano komisyi budżetowej.

Następnie sprawozdawca bar. Walterskirchen przedłożył *ordinarium* wojskowe i zalecił je do przyjęcia. Przy tej sposobności wyraził ubolewanie z powodu ostatnich w Izbie poselskiej Rady państwa ataków przeciw armii.

Z kolei zabrał głos P. Minister wojny generał broni bar. Krieghammer. P. Minister wyjaśnił najpierw nieporozumienie, jakie powstało widocznie przez niedokładne podanie jego mowy wygłoszonej w komisyi budżetowej co do użycia stali przy nowych działach. P. Minister stwierdza, iż nie powiedział, iż stal nadającą się do dział wyrabiają tylko za granicą. Przeciwnie, próby przedsięwzięte w Austryi u firmy Skoda wypadły wyśmienicie, a stal wyrabiana w Austryi, jeżeli nie jest lepsza, to co najmniej dorównywa zagranicznej. Mowca wyłuszcza w końcu przyczyny, dla których zarząd wojskowy zdecydował się na bronz przy nowych haubicach.

Del. Luksch atakuje silnie P. Ministra wojny i protestuje przeciw uchwalaniu tak znacznych sum na cele wojskowe. Doprowadzi to Państwo do ruiny. Mowca zapowiada wniosek o imienne głosowanie nad budżetem wojskowym.

Del. Eugeniusz Abrahamowicz wita z zadowoleniem oświadczenie P. Ministra wojny, że nowa procedura karna wojskowa już jest wypracowana i proponuje utworzenie komisyi, złożonej z zastępców obu Ministerstw, którąby tem przedłożeniem się zajęła i jak najrychlej wniosła je do parlamentu do jak najszybszego załatwienia. Następnie omawia p. Abrahamowicz sprawę dostaw dla wojska i wskazuje na niepomyślne położenie rolnictwa, poczem oświadcza się za wykluczeniem pośredników przy dostawach wojskowych. Omawia sprawę chowu koni, która wymaga większej opieki. W Galicyi sprawa dostaw pozostawia jeszcze wiele do życzenia, w każdym razie można zaznaczyć postęp w porównaniu z czasami dawniejszymi. — Mowca domaga się budowy kolei Koneczna-Jasło-Dębica, poczem składa następujące oświadczenie:

„W pełnej świadomości, że głosując za żądaniami Zarządu wojskowego, nakładamy na naszą ludność ciężkie ofiary, głosujemy za tymi nowymi ciężarami nie z lekkiem sercem, głosujemy jednakże tak, ponieważ pragniemy silnej i potężnej Austryi, któraby zawsze była w możności, nie oglądając się na żadną stronę, politykę swą tak prowadzić, jak interesa jej wymagają. W tem Państwie znaleźliśmy przystań dla naszego narodowego i kulturalnego rozwoju, i dlatego chcemy, aby to Państwo było tak silne, aby mogło spełnić swą historyczną misyę. Głosując za budżetem, oddajemy równocześnie wotum za siłą materyalną Państwa; wyrażając przy tem nasze zapatrywanie o mocarstwowem stanowisku Państwa i jego niezawisłości na wszystkich polach, gotujemy mu także potęgę moralną, która kiedyś w godzinie historycznego rozstrzygnięcia zaważy na szali.“ (Oklaski na ławach polskich).

Del. Kaftan wyraża zdziwienie, że zamiast rozbrojenia po konferencyi haskiej, Zarząd wojskowy przychodzi z nowemi żądaniami na działa. Mowca jest przekonany, że część żądanej obecnie sumy już wydano. Sądzi, że można było jeszcze parę lat poczekać z nabyciem nowych dział, i że należałoby te działa nabywać ratami, a nie występować odrazu z tak znacznem żądaniem. W końcu oświadcza, że ciężkie ofiary, jakie wydatki na wojsko nakładają na ludność, byłyby dla niej mniej dotkliwe, gdyby w wojsku panował duch tolerancyi, poszanowanie i uwzględnianie uczuć narodowych ludności słowiańskiej w Monarchii. Mowca domaga się przyspieszenia wprowadzenia nowej ustawy karnej wojskowej, poczem oświadcza, że będzie głosował przeciw budżetowi wojskowemu.

Bar. Wasilko omawia położenie kapelmistrzów wojskowych. żąda ich upaństwowienia i wnosi odpowiednią rezolucyę. Wyraża życzenie, aby utworzono garnizon w Suczawie i przytacza żale i życzenia różnych rozłożonych po Galicyi oddziałów wojska. Mowca dziękuje referentowi za obronę armii przed atakami, jakie w ostatnich czasach przeciw niej zwracano. Armia nasza jest armią ludową, z którą czujemy się solidarnymi. Kto ją atakuje, atakuje całą ludność.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 9 rano.

Z komisyi i klubów Rady państwa.

Przeciw wyborowi dr. Władysława Dulęby w okręgu miejskim Tarnopol-Brzeżany wniesiono — jak wiadomo — protest. Na ostatniem posiedzeniu komisyi legitymacyjnej przekazano referat tego wyboru p. Giżowskiemu. W komisyi wyłoniła się kwestya prawna, czy protest wniesiony został w przepisanym terminie. Koreferentem dla tej sprawy wybrano p. Wacława Hrubyego.

Na tem samem posiedzeniu obradowano także nad wyborem ks. Włazowskiego. Z dochodzeń okazało się, że liczne podpisy znajdujące się na proteście nie były prawdziwe, albowiem podpisani na tym proteście wyparli się, jakoby mieli z nimi cobądź wspólnego. Powstała w skutek tego wątpliwość, czy także inne podpisy są prawdziwe. Na wniosek referenta p. Królikowskiego uchwalono w tym kierunku zarządzić dochodzenia.

Centrum słowiańskie i klub słowiańsko-chorwacki uchwaliły połączyć się w jeden związek. Kierownictwo klubu obejmują na razie pp. Szusterszic i Ivczewicz, zastępcą prezesa wybrano p. Ploja. W jesieni nastąpi wybór spólnego prezesa klubu. Związek ten, do którego należeć będą Rusini, obaj katoliccy posłowie czescy z Moraw dr. Hruban i dr. Stojan, a także p. dr. Berks, nie należący do żadnego klubu, liczyć będzie 28 członków.

Z Tryjestu donoszą, iż p. Basevi, wybrany posłem do Rady państwa z Izby handlowej i przemysłowej w Tryeście, zawiadomił przezydyum Izby, iż po ukończeniu

---

45)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego).*

IV.

(Ciąg dalszy).

Teraz następuje widok, na który, muszę przyznać przyszedłem umyślnie popatrzeć — wychodzenie z kościoła — jedyna sposobność, żeby zobaczyć choćby kilka dam z towarzystwa Pekinu, bo te panie nie pokazują się nigdy na ulicach, gdzie chodzą tylko kobiety z niższej klasy.

Było tam ze dwieście lub trzysta dam eleganckich, które wychodzą jedna po drugiej zwolna, na swoich nadto małych nóżkach na wysokich obcasach. Och! co za dziwne twarzyczki wymalowane, co za dziwaczne stroje! Formy pantalonów i tunik muszą chyba być tak przedwieczne, jak całe Chiny — a jakie to dla nas obce! możnaby myśleć, że to lalki z innego wieku, z innego świata zeszły ze starych parawanów lub starych porcelan, aby użyć świeżego powietrza i słońca kwietniowego. Są tu także damy chińskie z zeszpeconemi nogami o nieprawdopodobnie małych trzewiczkach z długimi nosami. Trzewiczki spiczaste i spiczaste także katogany nagumowane i twarde, które sterczą nad głową, jak ogony ptaków. Są damy tatarskie z tej specyalnej arystokracyi, którą nazywają „ośm chorągwi“, te mają nogi naturalne, ale haftowane ich pantofelki opierają się na obcasach, jak szczudła, a włosy ich rozłożone, nawinięte, jak motek czarnego jedwabiu na długiej deszczułce, którą kładą na krzyż z tyłu głowy, tworzą im rogi horyzontalne, ozdobione sztucznym kwiatem, przypiętym na samym końcu.

Umalowane jak lalki woskowe na wystawach fryzyerskich, bardzo białe, z krąglutką, bardzo równą plamką różową na każdym policzku, stroją się tak z etykiety, żeby uczynić zadość wymaganiom przyzwoitości i wcale nie mają zamiaru kogoś wprowadzać w złudzenie.

Rozmawiają i śmieją się dyskretnie, prowadząc za rączki prześliczne dzieci, które tak się grzecznie zachowywały podczas nabożeństwa, jak gdyby były kotkami z porcelany, a wystrojone i wyczesane nadzwyczaj komicznie. Wiele z tych dam jest ładnych, nawet bardzo ładnych, a prawie wszystkie mają minki skupione i są w bardzo dobrym tonie.

Wychodzą z kościoła spokojnie, z pozorem ukontentowania, całkiem bezpieczne w tem otoczeniu, pośród tych miejsc, które tak niedawno były teatrem okrucieństwa i mordu. Wrota zagrodzenia szeroko otwarte a całkiem nowa aleja, zasadzona młodemi drzewami, ciągnie się pośród ruin, które tak niedawno były pełne gnijących trupów. Mnóstwo chińskich wózków w pięknych pokrowcach z jedwabnej lub bawełnianej błękitnej materyi, czeka na ciężkich kołach, przyozdobionych miedzią, i wszystkie te lalki z rozmaitemi ceremoniami zabierają w nich miejsca i jadą, jakby na jaką uroczystość....

I tak, jeszcze raz jeden chrześcijanie chińscy wygrali sprawę i tryumfują swobodnie — aż do następnych mordów.

* * *

O godzinie drugiej, według niedzielnego zwyczaju, muzyka marynarska, zaczyna grać na podwórzu sztabu generalnego — na dziedzińcu tego pałacu Północy, który widziałem dawniej zapełnionym świetnymi i dziwnemi szczątkami, w czasach mroźnych wichrów jesieni, a który teraz, oczyszczony, uporządkowany, inaczej wygląda z młodą zielenią, która wystrzelać zaczyna na wierzchołkach drzewek.

Ten pozór niby francuskiej niedzieli raczej smutne robi wrażenie. Poczucie wygnania, którego się tu pozbyć nie można, potęguje się jeszcze przy tej muzyce bez słuchaczy, na którą nie przychodzą ani kobiety ani dzieci ustrojone i rozradowane, nic, tylko kilka grup przechadzających się żołnierzy i kilku chorych lub rannych ze szpitala o wybladłych twarzach, ciągnących osłabłe nogi za sobą lub opierających się na kulach.

A przecież, czasami jest nieco złudzenia, że się jest w kraju, słuchając tej muzyki i patrząc na snujących się żuawów i piechotę, na siostry miłosierdzia, które także przyszły, jakby na to, żeby dodać więcej złudzenia, że się jest w jakimś zakątku Francyi. A dalej, po nad oszkloną galeryą, otaczającą swoją kolumnadą i egzotyzmem ten kawałek placu, unosi się wieża gotycka sąsiedniego kościoła z trójbarwną chorągiewką, zawieszoną na szczycie wysoko na błękitnem niebie, górującą nad wszystkiem, opiekującą się naszą improwizowaną ojczyzną tutaj, w samym środku gniazda cesarzy chińskich.

* * *

Co za zmiany w tym pałacu Północnym od czasu mojej ostatniej bytności tutaj w jesieni!

Z wyjątkiem części zarezerwowanej dla generała i jego oficerów, wszystko zresztą zostało przemienione na sale szpitalne dla naszych żołnierzy. Zresztą, bardzo się nadawały na użytek tego rodzaju te wielkie sale, przedzielone jedne od drugich dziedzińcami i wzniesione na wysokich granitowych podstawach. Jest tam teraz prawie dwieście łóżek dla naszych biednych chorych, którzy mają świetne pomieszczenie w świetle i po wietrzu, dzięki wszystkim tym szybom fantastycznie strojącym ten pałac. A dzielne Siostry w białych kapeluszach drepczą w około, roznosząc lekarstwa, czystą bieliznę — i łagodne uśmiechy.

Mała rozmownica przełożonej — starej panny z delikatną, wyschniętą twarzą, która otrzymała krzyż zasługi przed frontem wojsk za swoją dzielność podczas oblężenia — mała jej rozmownica, bielona wapnem, jest całkowicie typowa i bardzo milutka ze swojemi sześcioma krzesełkami chińskiemi, stołem chińskim, dwoma chińskiemi akwarelami kwiatów i owoców, powieszonemi na ścianach — wszystko wybrane z tego co było najskromniejsze z pomiędzy składów cesarzowej — i wielkim posągiem Matki Boskiej na honorowem miejscu, pomiędzy dwoma wazonami z bzem białym.

Białe bzy! Są tu przepyszne, całe rozkwitnięte, we wszystkich murem otoczonych ogrodach tych pałaców: one jedne świadczą tutaj o wiośnie pod tem już upalnem słońcem: — i jest to prawdziwa przyjemność dla poczciwych zakonnic, które olbrzymie bukiety robią dla Matki Boskiej i świętych, strojąc naiwne swoje ołtarzyki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obrad Delegacyi, której jest członkiem, złoży swój mandat poselski.

Nowy antipolski projekt w Izbie pruskiej.

(Telegraficzne sprawozdanie).

Berlin, 6 czerwca.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych sejmu pruskiego umieszczono drugie czytanie przedłożenia o żądaniu nowych 150 milionów marek na cele kolonizacyjne w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich, oraz 100 milionów marek na zakupno domen w tych prowincyach. Komisya, wybrana dla tej sprawy, przedłożyła Izbie wniosek o przyjęcie całego przedłożenia bez zmiany.

W dyskusyi nad wnioskiem komisyi zabrał pierwszy głos p. Czarliński i wystąpił przeciw sprawozdaniu przedłożonemu przez komisyę i przeciw wywodom ministra skarbu, wygłoszonym na jednem z posiedzeń komisyi. Rząd — rzekł mowca — zawsze twierdzi, że bardzo wiele łoży na Polaków, ale niech raz obliczy ile im zabrał. Dalej wspomina o znanym interwiewie z kanclerzem hr. Buelowem, który porównał w nim Polaków z królikami i nazywa porównanie to cynicznem ..

Prezydent za to wyrażenie się przywołuje mowcę do porządku.

P. Czarliński omawia następnie prześladowania Polaków i kary im wymierzane, za co przewodniczący również przywołuje go do porządku.

Minister skarbu Rheinbaben podnosi, iż ton, w jakim przemawiał poprzedni mowca, uwalnia go zupełnie od obowiązku odpowiedzi. Jeżeli się czyta, jak prasa polska zwalcza niemieckość, to naturalnem zupełnie jest ubolewanie, że nie wymierzono więcej kar. Można przecież wymagać, by Polacy nie używali swych sił do zaczepnego działania w obec Niemców. Co się tyczy użytego przez hr. Buelowa porównania Polaków do królików, to mowca musi stwierdzić, iż hr. Buelow nie powiedział przez to nic więcej, jak tylko, iż Polacy bardziej rozmnażają się, niż Niemcy. Zakończył wyrażeniem nadziei, iż Izba przyjmie całe przedłożenie i przez to da niemieckiej ludności we wschodnich prowincyach dowód, iż dba o jej dobro i rozwój. (Oklaski; głosy protestu z ław polskich).

Następnie przemawiali deputowani Hirsch i Strombeck (z centrum), którzy zwalczali przedłożenie ze względów zasadniczych i dep. Ehlers, który wyraził wątpliwość, czy w istocie jest potrzebny ów kredyt 250-milionowy, którego rząd się domaga. Mowca sądzi, że owych 100 milionów, przeznaczonych na domeny, komisya mogła była skreślić.

Minister rolnictwa Podbielsky odpowiadając dep. Ehlersowi, wskazuje na konieczność zakupna i utrzymania domen.

Dep. Głębocki nazywa wywody ministra skarbu obłudnemi. Przewodniczący przywołuje go za to do porządku.

Minister skarbu Rheinbaben zabrawszy głos ponownie oświadcza, iż każdy, znający stosunki panujące we wschodnich częściach państwa wie, iż prawda jest po stronie rządu. Jest koniecznem usunąć usiłowania, ukrywające polską agitacyę. Mowca odczytuje artykuł jednego z pism polskich, wzywający do powstania. Walka, którą toczą Polacy, zwraca się nie tylko przeciw Niemcom ewangelikom, ale także przeciw Niemcom katolikom.

Minister sprawiedliwości Schoenstedt oświadcza, iż zapatrywania swe na kwestyę polską wypowiedział już w r. 1898, może więc tylko prosić o odczytanie ich z protokołu stenograficznego.

Minister spraw wewnętrznych br. Hammerstein podnosi, że wewnętrzna polityka Prus dąży do tego, aby we wszystkich częściach kraju panował ten sam dostatek i ta sama miłość ojczyzny pruskiej i wierność dla króla. Przedłożenie rządowe dąży do wzmocnienia w prowincyach wschodnich niemieckiego uczucia narodowego i do stworzenia trwałego dobrobytu.

Następnie przyjęto całe przedłożenie.

Berlin, 6 czerwca. Parlament przyjął 163 głosami przeciw 60 wniosek tolerancyjny centrum.

Mowa cesarza Wilhelma.

(Telegram).

Malborg, 6 czerwca.

Po poświęceniu tumu zamkowego wygłosił cesarz Wilhelm mowę do zakonu Joanitów, podniół jego zasługi około zwalczania pogaństwa i zakończył następującemi słowy: „Już raz miałem sposobność na tym zamku i na tem miejscu podnieść, że stary Malborg jest jedyną twierdzą na wschodnich kresach, jest punktem wyjścia kultury dla krajów położonych na wschód od Wisły i pozostanie na zawsze symbolem kultury niemieckiej. Teraz znowu doszło do tego, że polska buta chce ubliżyć *(zu nahe treten)* niemieckości i jestem zmuszony wezwać mój naród do obrony swych dóbr narodowych. Tu w Malborgu wyrażam nadzieję, że wszyscy bracia zakonu Johanitów zawsze staną do usług, gdy się ich zawoła, aby bronili niemieckości i niemieckiego obyczaju i w tej nadziei wnoszę zdrowie mistrza zakonu“.

Ks. Albrecht podziękował za ten toast, poczem cesarz powtórnie zabrał głos. Wyraził ubolewanie, że wielki mistrz zakonu Johanitów Najd. Arcyksiążę Eugeniusz z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć na uroczystość; wiadomo cesarzowi, że Arcyksiążę bardzo interesuje się restauracyą tego starego kościoła i zamku. W końcu cesarz powołał się na wzniosłe zasady, głoszone przez Zbawiciela, mianowicie na zasadę miłości braterskiej wśród ludów; potem nastąpiły dalsze toasty.

Zawarcie pokoju z Boerami.

Dzienniki londyńskie stwierdzają, że warunki pokoju, jakoteż sam fakt zawarcia pokoju przyjęła zagranica z zadowoleniem i ocenia korzystnie. Jedyny wypadek stanowią Niemcy, gdzie prasa występuje zjadliwie przeciw Anglii.

Times pisze, że Niemcy przy tej, jak przy każdej innej sposobności pytają się: „A cóż my dostaniemy?“ Jest bowiem *idée fixe* Niemców, że wszędzie chcą coś zyskać, bez względu na to, że inny lud dla sprawy walczył i poświęcał się. — *Daily Graphic* pisze: „Jeden tylko zgrzyt miesza się do głosu wszystkich cywilizowanych narodów. Zgrzyt ten pochodzi z Niemiec, zkąd daje się słyszeć zatruty ton zazdrości i brutalnej zawiści. Możemy śmiać się z tego, bo dowodzi to tylko zupełnego odosobnienia Niemiec, nietylko w polityce, ale także w międzynarodowych formach grzeczności“.

Na dowód, jak wielkie poszanowanie wśród Anglików obudza Dewet, przytoczyć należy, że dzienniki ogłaszają publiczne składki na odbudowanie zniszczonej farmy i na ofiarowanie mu miecza honorowego.

Ostatnie wiadomości z Pretoryi donoszą, że zawarcie pokoju powitano w obu republikach boerskich z wielką radością. Nazajutrz po weryfikacyi warunków pokojowych przybył lord Kitschener do obozu delegatów w Vereeniging. Przyjęty bardzo życzliwie, wypowiedział dłuższą mowę, w której winszował delegatom powziętej decyzyi i zaznaczył, że gdyby był Boerem, mógłby być dumnym z ich sukcesów wojennych. Na to odpowiedział jeden z delegowanych, że wszyscy szczerze się cieszą, widząc w gronie swoim wodza, ktorego jako przeciwnika wysoko cenić się nauczyli. Następnie wrócili delegaci do swych komend, które wkrótce zbliżyły się do komend angielskich. Nastąpiło zbratanie serdeczne, spiewano naprzemiano do późnej nocy hymny boerski i angielski.

Dewet i Botha udają się do Anglii, aby traktować o pomoc finansową dla odbudowania zniszczonych farm.

KRONIKA

Lwów, 6 czerwca.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Kluczowie wielkim nadało c. k. Namiestnictwo ks. Izydorowi Hankiewiczowi, gr. kat. proboszczowi w Uściu biskupiem.

— **Magistrat m. Lwowa** zawiadamia przedsiębiorców, podlegających obowiązkowi ubezpieczania robotników od wypadków, że termin do przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za I półrocze b. r. upływa z dniem 30 b. m.

Przedsiębiorcy, którzy w powyższym okresie wcale nie zatrudniali robotników, winni również w terminie wyżej wymienionym donieść o tem Zakładowi i to pod zagrożeniem następstw ustawy.

— **Prof. Wilhelm Bruchnalski** zwolna ale stale powraca do zupełnego zdrowia, tak, że można mieć nadzieję, iż w najbliższych czasach będzie mógł objąć swoje obowiązki w Uniwersytecie i Ossolineum. Wiadomość ta ucieszy szczerze licznych znajomych i przyjaciół profesora.

— **Spis przemysłów i gospodarstw rolnych.** W dniu 3 b. m. rozpoczęła się w całem Państwie Austryackiem powszechna konskrypcya przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych tudzież gospodarstw rolnych. Wyjaśniliśmy już, że spisem tym w myśl ustawy państwowej z 18 stycznia 1902. Dz. p. p. nr. 21 kierują Izby handlowe i przemysłowe oraz starostwa jako władze polityczne.

Umyślnie w tym celu ustanowieni i w urzędowe legitymacye zaopatrzeni komisarze spisowi przeprowadzają spis bądź chodząc od domu do domu i wypełniając odpowiednie formularze spisowe na podstawie zeznań stron interesowanych, jak to jest ustawą zalecone w większych miastach, — bądź przesłuchując partye przed komisyą, złożoną z zastępców gminy i funkcyonaryuszy konskrypcyjnych.

Ponieważ doniesiono nam, że zaraz w pierwszych dniach spisu w mieście Lwowie zdarzyły się wypadki, iż strony odmawiały składania zeznań lub dawały wyjaśnienia widocznie nieprawdziwe, przeto dla uspokojenia interesowanych przypominamy ponownie, że spis odbywający się obecnie, służyć ma wyłącznie celom statystycznym, nie ma zaś nic wspólnego ani z podatkami ani z ustawą przemysłową.

Na podstawie zeznań, przy tym spisie złożonych, nikt nie może być ani nie będzie karany za ewentualne przekroczenie przepisów podatkowych lub przemysłowych.

Komisarze spisowi obowiązani są zachować w tajemnicy wszelkie szczegóły, jakie przy tym spisie dojdą do ich wiadomości.

Z drugiej strony publiczność interesowana ma obowiązek przyjść organom konskrypcyjnym z pomocą, a to przez chętne i prawdziwe informowanie ich o stosunkach przedsiębiorstw, podlegających spisowi.

Zwraca się w końcu uwagę na §. 6 ustawy zacytowanej, który orzeka, że „każdy, kto się od spisu usuwa, lub odmawia udzielenia żądanych od niego wyjaśnień, albo świadomie składa zeznania niezgodne z prawdą, karany będzie grzywną do 50 koron względnie aresztem do pięciu dni“.

Uważamy za właściwe przypomnieć powyższe przepisy, aby ewentualnie przestrzec tych, którzy by chcieli z jakichkolwiek bądź względów obejść ustawę lub cele spisu udaremnić.

— **Ś. p. Adolf Dygasiński.** W połowie marca, przed samym św. Józefem, Dygasiński, podczas jednej z lekcyi uczuł zawrót głowy, przerwał więc ją i powrócił do mieszkania przy ulicy Nowy Świat nr. 36, ostatniego, jakie w Warszawie zajmował. Tutaj powiedziawszy córce, że czuje się niedobrze, postanowił wziąć bardzo gorącą kąpiel, którego to środka używał od wielu lat z przekonaniem, że pomagał mu on w dolegliwościach fizycznych i powracał rzeźkość umysłu.

Jednakże po kąpieli tej nastąpiło w stanie Adolfa Dygasińskiego doraźne pogorszenie, ujawnione w apatyi fizycznej i przygnębieniu umysłowem. Zawezwano więc dr. Dunina, który zalecił po kilku dniach przewiezienie chorego pisarza do zakładu w Grodzisku, gdzie zupełny spoczynek, odosobnienie i odpowiednia kuracya miały powrócić mu, jak żywiono nadzieję siły i zdrowie.

Dnia 24 marca r. b. Dygasińskiego przewieziono do Grodziska, gdzie umieszczono go w oddzielnym pokoju nr. 1 na parterze pawilonu, przeznaczonego dla ciężej chorych, dobrze oświetlonym dwoma oknami, zkąd, niestety, pacyent wyjść już nie miał pomiędzy żywych.

Stwierdzono bowiem u Dygasińskiego arteryo-sklerozę bardzo posuniętą, bo datującą się od lat 6. Początkowo zastosowana kuracya jodowa wywołała w stanie choroby Dygasińskiego znaczną poprawę, tak, że mógł chodzić po pokoju i był lepszej otuchy. Aliści po dwóch tygodniach nastąpiło znaczne znów pogorszenie, które stopniowo trwało już i postępowało aż do zgonu.

Dygasiński miał pełną świadomość swego stanu i otoczenia. Ale mówić mógł tylko bardzo mało, naprzód urywanemi zdaniami, potem oddzielnemi wyrazami, wreszcie przestał mówić zupełnie, a porozumiewał się z lekarzami, córką i przyjaciółmi mimiką, najczęściej skinieniem głowy, wyrażającem potwierdzenie lub przeczenie.

Jeszcze dziesięć dni temu mógł siedzieć w fotelu w oknie i przypatrywać się ruchowi mieszkańców zakładu na przeciwległej werandzie, co sprawiało choremu pewną rozrywkę i zadowolenie.

Odtąd położył się do łóżka, w którem spoczywał na napełnionym wodą materacu gumowym, uczuwając, oprócz niemożności używania organu mowy, pewną bezwładność i bolesność prawej nogi i ręki.

Wreszcie na cztery dni przed zgonem wywiązało się ogniskowe zapalenie płuc z charakterystycznem rzężeniem i dławieniem, wywołanemi trudnością oddychania.

We wtorek nad ranem, gdy gorączka wzmogła się do 39 i pół stopnia, dr. Tokarski wezwał kapłana; miejscowy wikaryusz ks. Gostyński przybył o godzinie 6 zrana z wiatykiem i Olejami świętemi, a otrzymawszy wzrokiem odpowiedź, że umierający pragnie pojednać się z Bogiem, udzielił mu ostatnich Sakramentów świętych.

Adolf Dygasiński zgasł cicho i spokojnie zaraz po południu na rękach nieodstępującej go od trzech dni córki Zofii i siostry p. Lisowskiej.

Do ostatniej też chwili byli przy nim obaj wymienieni lekarze i serdeczni druhowie, pp. Antoni Sygietyński i Stanisław Mieczyński, z którymi żegnał się długim uściskiem dłoni i wymownym w swoim smutku wzrokiem.

Zwłoki ś. p. Adolfa Dygasińskiego złożono w trumnie metalowej i ustawiono tymczasowo w mieszkanku t. zw. willi izolacyjnej, zkąd przewieziono koleją do Warszawy, gdzie we środę wieczorem przewieziono je z dworca do dolnego kościoła św. Aleksandra.

Uroczystemu nabożeństwu żałobnemu za spokój duszy nieboszczyka, w piątek, o godzinie 10 zrana towarzyszyć mają śpiewy potrójnego kwartetu „Lutni“ warszawskiej i solowe p. Tokarskiej.

Pogrzeb znakomitego pisarza i wybitnego pedagoga odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 5 po południu, na cmentarz Powązkowski.

Wygłoszone będą nad trumną mowy żałobne.

— **Wiosenna parada wojskowa**, czyli doroczny przegląd załogi odbędzie się jutro o godzinie 8 rano na błoniach Janowskich.

— **Do kraj. Związku przemysłowego** we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17, przystąpili w dalszym ciągu na członków pp.: dr. Stanisław hr. Mycielski, właść. dóbr; dr. Aleksander hr. Skarbek, właść. dóbr; Rypsyma Zacharyasiewiczowa, właść. dóbr; Stanisław Rogala Skalski; Edward Uderski, inżynier; Stanisław Gabryel Żeleński, inżynier; Mikołaj Krzysztofowicz, przemysłowiec; Władysław Skoczyński, inżynier; Franciszek Biesiadecki, właść. dóbr; Szczęsny Zaremba, inżynier; Edward Neuman, właść. kopalni nafty.; Rada powiatowa w Bóbrce; magistrat miasta Tarnowa i Tow. powroźnicze w Radymnie.

— **Festyn** z tombolą odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., w ogrodzie Pojezuickim na rzecz Stowarzyszenia „Ognisko kobiet“. Czysty zysk przeznaczony na fundusz stypendyjny im. Mickiewicza, utworzony przez „Ognisko“.

— **Wycieczka naukowa.** Uczniowie Akademii rolniczej w Dublanach wyjechali dnia 2 b. m. z profesorami w okolice Aradu, w południowych Węgrzech, celem zwiedzenia węgierskich dóbr państwowych w Mezöhegyes.

— **Strejk robotników kamieniarskich** trwa dalej. Wczoraj odbyli czeladnicy kamieniarscy zgromadzenie, na którem ustalono warunki, pod jakimi robotnicy kamieniarscy mogą napowrót przystąpić do pracy.

Warunki te są następujące: 1. Zniesienie pracy akordowej i zaprowadzenie 9 i pół godzinnego dnia roboczego. 2. Płaca dzienna czeladnika kamieniarskiego ma wynosić 4, 5, 6 koron i wyżej. 3. Wszelkie roboty mają być w kraju wykonane, a nie jak dotychczas sprowadzane gotowe pomniki i t. p. 4. Napisy na pomnikach, grobowcach i t. p. mają być wykonane przez czeladników kamieniarskich, a nie jak dotychczas przez ludzi obcych zawodów n. p. malarzy. 5. Przyjmowanie uczniów do praktyki tylko z 2 klasą gimnazyalną lub realną, a wypisanie ma nastąpić wtedy, jeżeli rzeczywiście jest uzdolniony. 6. Czternastodniowe wypowiedzenie tak ze strony pracodawców jak pracujących. 7. Przyjmowanie czeladników przez biuro pośrednictwa istniejące przy Zgromadzeniu towarzyszy. 8. Robotnicy kamieniarscy obowiązują się zwalczać wszelkie partactwa swoich towarzyszy. 9. Wypłata zarobku ma się odbywać regularnie co tydzień.

Warunki te ujęto w memoryał i przedłożono pracodawcom, którzy odbyli wczoraj po południu w tej sprawie zgromadzenie wspólnie z delegatami robotników. Po dłuższej dyskusyi, odroczono dalszy ciąg obrad do dziś.

— **Echa strejku robotników budowlanych.** Wczoraj wieczorem zebrali się w gmachu ratuszowym delegaci budowniczych i majstrów murarskich oraz delegaci robotników i podpisali czystopis umowy, zawartej onegdaj między pryncypałami a strejkującymi robotnikami.

Następnie odbyło się na zaproszenie p. Kamienobrodzkiego w wielkiej sali ratuszowej zebranie obywateli, pracodawców i robotników, celem zastanowienia się nad klęską bezrobocia w dziale budowniczym.

W zebraniu tem wzięli udział między innymi: prezydent dr. Małachowski, wiceprezydent p. Michalski i poseł do Rady państwa z miasta Lwowa prof. dr. Głąbiński.

Architekt p. Śliwiński mówił o ogólnem bezrobociu, stosunku pracodawców do robotników i polepszeniu własnej egzystencyi pracodawców.

Mowca skarżył się na brak robót i żądał, by solidarnie domagano się od Rządu przyspieszenia budowy V gimnazyum, dobudowy skrzydła Politechniki, Uniwersytetu, seminaryum nauczycielskiego, kolei Lwów-Podhajce-Winniki i Zakładu karnego, oraz by robót tych nie oddawano liwerantom owsa i propinatorom, lecz koncesyonowanym przemysłowcom.

W dalszym ciągu swego przemówienia domagał się p. Śliwiński, by przy rozdawnictwie robót uwzględniano nie najniższe oferty, lecz średnie, dalej by kolaudacye robót dokonywano najwyżej w ciągu trzech miesięcy, by kaucye wynosiły tylko 2 proc., oraz by zamiast kontraktów, zaprowadzono listy umowne.

W końcu zauważył mowca, że dla nowobudujących się domów w śródmieściu powinny być poczynione ulgi podatkowe.

P. Markowski, artysta-rzeźbiarz, zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o zwołanie specyalnego posiedzenia Rady miejskiej, na którem by majstrowie mogli przedstawić swe bole.

Prof. dr. Głąbiński zastanawiając się nad przyczynami ostatnich krwawych wypadków we Lwowie, przychodzi do przekonania, że przyczyną ich nie było ani wojsko, ani urzędnicy, lecz ogólna nędza, jaka panuje w Galicyi. Wzywał dalej robotników do solidarnej akcyi z pracodawcami, wreszcie zapewnił, że w Kole polskiem poprze wszelkie postulaty, byle tylko zgromadzenie ujęło je w konkretne formy.

Architekt p. Kowalczuk domagał się, by w sprawach ekonomicznych posłowie polscy stojący po za Kołem, działali ręka w rękę z Kołem polskim.

Prezydent dr. Małachowski podał do wiadomości, że w r. b. znajdzie się jeszcze robota przy budowie Muzeum przemysłowego, Zakładu sierót i jednej szkoły miejskiej.

Są projektowane jeszcze inne inwestycye miejskie, jak kanalizacya miasta, ale dokonanie ich zależy w głównej mierze od subwencyi rządowej.

P. Żelaszkiewicz zapewniwszy zebranych, że robotnicy w sprawach ekonomicznych pójdą solidarnie z pracodawcami, wyraził zdanie, że Koło polskie pod groźbą abstynencyi powinno się domagać od Rządu przyspieszenia robót państwowych.

Po przemówieniu p. Hudeca, który domagał się również większej energii Koła polskiego, odroczył przewodniczący dalsze obrady do dziś godziny 7 wieczorem.

— Zaręczyny. We wtorek, d. 3 b. m., odbyły się w Wiśniowej zaręczyny hr. Karoliny Mycielskiej, córki ś. p. Franciszka hr. Mycielskiego, członka Izby panów, b. prezesa Tow. rolniczego krakowskiego, i Waleryi z hr. Tarnowskich, z hr. Henrykiem Morstinem, c. k. starostą w Przeworsku, synem ś. p. hr. Tadeusza Morstina i ś. p. Sabiny z hr. Karnickich.

— W Krynicy ordynować będą następujący pp. lekarze w czasie sezonu 1902 r.:

Dr. Aronsohn Julian „Krakus", dr. Ashkenazy Zygmunt „Orzeł", dr. Cercha Maksymilian „Szwajcar", dr. Dębicki Klemens „Jeleń", dr. Ebers Henryk, kierownik c. k. Zakładu hydropatycznego, „c. k. Zakład hydropatyczny", dr. Glücksmann Leon „Dom posądowy", dr. Kmietowicz Franciszek, lekarz gminny, „Kosynier", dr. Kopff Leon, lekarz c. k. Zakładu zdrojowego „Topole", dr. Lorentski Andrzej „Litwinka", dr. Piotrowski Seweryn „willa Flora", dr. Skórczewski Bolesław „Witoldówka", dr. Tyszecki Teofil „Korona", dr. Wąsowicz Dunin Zygmunt „Orzeł", dr. Zarzycki Emanuel „Witołdówka", dr. Grabowicz Władysław „Karolówka".

△ Z okna II piętra domu przy ulicy Kościuszki 22 usiłowała wczoraj około godziny 10 wieczorem skoczyć na bruk ulicy, zamieszkała tam umysłowo chora Natansohnowa. Wczas jednak spostrzeżono zamiar nieszczęśliwej i uratowano ją od niechybnej śmierci.

△ Umysłowo chorą kobietę nieznanego nazwiska, licho odzianą, przytrzymała wczoraj wieczorem policya na ulicy i oddała na razie do aresztów.

△ Widzami krwawej awantury byli wczoraj w południe mieszkańcy realności przy placu Bernardyńskim 15. Zamieszkały tam krawiec Maks Lebwohl uniesiony gniewem, że służąca jego Marya Chudzik nie wykonała natychmiast wydanego jej polecenia, chwycił za garnek i przecisnął Maryni wargę. Chudzikówna nie pozostała też dłużną Lebwohlowi. Porwawszy bowiem za drugi garnek, rozbiła znów swemu chlebodawcy głowę.

Epilog tej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ Kronika policyjna. Izrael Hammer oskarżył wczoraj w policyi brata swej żony, Leona Charapa, kelnera, o podjęcie bezprawne z książeczki gał. Kasy oszczędności 100 K.

Z pomieszkania pani A. W. skradziono wczoraj w południe z otwartej komody złotą bransoletę łańcuszkowej roboty z główką, przedstawiającą szpinkę, jeden srebrny kryty damski zegarek o grawirowanych na kopercie kwiatkach i filiżankę blaszaną z kwotą 2 K.

Zgubiono: kartki zastawnicze banku Ostrowskiego nr. 57.306 (36.740) i Banku dla handlu i przemysłu nr. 12.833; czarny rossyjski pozłacany pasek z szeroką klamrą pozłacaną.

Aresztowano dziś około godziny 3 rano w ul. Piekarskiej Albina Barabasza i Walentego Paprockiego w chwili, gdy ze skradzionemi z ogrodu p. A. Klimowicza 2 palmami, 5 azaliami i 4 lewkoniami usiłowali zbiedz.

Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do szynku Joachima Heisteina, przy ul. Lenartowicza 1, i skradli ztamtąd 30 flaszek wódki, rozmaite wiktuały i 8 K. gotówką.

14 włóczęgów, nie mających żadnego zatrudnienia, przytrzymano dziś na placu Zbożowym i osadzono w aresztach policyjnych.

W pomieszkaniu porucznika 15 pp. p. S. przy ulicy Karmelickiej l. 4 przytrzymano dziś przed południem 21-letn. szewskiego czeladnika S. Oryśko, w chwili, gdy otworzywszy wszystkie zamki w pomieszkaniu, gospodarował na dobre. Przy aresztowanym znaleziono witrych.

Ręczną maszynę firmy Flister et. Russmann skradł niewyśledzony sprawca po otwarciu okna z pomieszkania pani K. K., zamieszkałej przy ul. Janowskiej l. 26.

— VII Zjazd austr. Izb lekarskich odbędzie się w dniach 7 i 8 września b. r. w Czerniowcach.

† **Ks. biskup Aleksander Bereśniewicz.** Wczoraj, już po zamknięciu numeru doszła nas bolesna wiadomość o zgonie czcigodnego, a tak zasłużonego pasterza dyecezyi kujawsko-kaliskiej ś. p. Aleksandra Kazimierza Bereśniewicza. Nie długo danem mu było zażyć spoczynku, którego pożądał po półwiekowych przeszło trudach kapłańskich i pasterskich. Złożył je tak niedawno, aby z wyroków Opatrzności znaleźć spokój wieczny....

Urodzony w roku 1823 w Szwelniach, na Żmujdzi, z Kazimierza Józefa i Julianny z Krzyżanowskich, pobierał pierwsze nauki u księży Bernardynów w Datnowie i Kiejdanach. Wcześnie czując powołanie do stanu duchownego, wstąpił w roku 1839 do seminaryum w Worniach, poczem dalsze studya odbywał w Akademii duchownej w Wilnie i Petersburgu. Jako magister św. teologii objął w roku 1845 katedrę teologii dogmatycznej w seminaryum worniańskiem.

Wyświęcony w 1847 r. na kapłana, wykładał początkowo w Wilnie religię w gimnazyum, poczem jako asesora konsystorza wileńskiego prekonizował go Papież Pius IX w roku 1858 na biskupa maksymianopolitańskiego in part. inf. i sufragana żmujdzkiego. Konsekrowany w 1859 roku, został w roku następnym rektorem Akademii duchownej w Petersburgu, który naukowe i moralne znaczenie podniósł znakomicie i uzyskał pozwolenie wysyłania zdolniejszych alumnów na kształcenie się do Uniwersytetów zagranicznych. Od roku 1865 sprawował w Kownie przez lat 5 urząd oficyała konsystorza, poczem czas jakiś przebywał w Mitawie. W roku 1875 po śmierci biskupa Wołonczewskiego, wybrany przez kapitułę do rządzenia dyecezyą żmujdzką, mianowany zostaje po 8 latach biskupem dyecezyi kujawsko-kaliskiej, gdzie, we Włocławku, w roku 1897 obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa. O zbożnej jego działalności świadczyć będą długo liczne jego dzieła i ta wdzięczna pamięć, jaką zachowują o czcigodnym sędziwym pasterzu jego liczni wychowańcy duchowni, owieczki z obu dyecezyj, wraz z nimi całe nasze katolickie społeczeństwo.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Wacław Daszyński, oficyał rachunkowy kraj. Dyrekcyi skarbu; — Jan Hohuth, kapitan I klasy 95 p. p., w 46 roku życia.

W Nowym Sączu, Jan Rymaczewski, em. inżynier starostwa, w 65 roku życia; — Hipolit Skotnicki, inżynier kolejowy, w 52 roku życia.

— Ofiara Wisły. We środę po południu utonął w Krakowie podczas kąpieli w Wiśle 18-letni terminator kuśnierski, Jan Florek.

— Pociąg pospieszny nr. 4, przychodzący do Krakowa wieczorem, wpadł we środę skutkiem złego nastawienia zwrotnicy na stacyi w Rodatyczach na tor boczny. Z powodu nagłego skrętu nastąpiło tak silne wstrząśnienie, że niektórzy podróżni poprzewracali się, a w wagonie restauracyjnym pospadały talerze ze stołu. Na szczęście — skończyło się na chwilowym przestrachu.

— Katastrofa kolejowa. Na stacyi Kupianskoje kolei ekateryńskiej rozbił się pociąg towarowy. Z 37 wagonów 13 naładowanych uległo zdruzgotaniu. Starszy konduktor zabity, jeden smarownik ciężko ranny.

— Samobójstwo. Z Wiednia donoszą: Wczoraj o godzinie 5 rano znaleziono w Praterze niedaleko rotundy trupa człowieka, który się pozbawił życia wystrzałem z rewolweru.

Poznano w nim 22-letniego technika Izraela Thumena z Galicyi.

— Pożar. Z Moskwy donoszą o spłonięciu fabryki przetworów cukrowych Stow. „Ejnem". Straty wynoszą 800.000 rubli.

— Opieka nad dziećmi. W Londynie odbędzie się w lipcu kongres międzynarodowy, mający na celu obmyślenie środków walki ze śmiertelnością dzieci. Kongres zajmie się przeważnie sprawą wychowania tych niemowląt i dzieci, nad któremi opieka spada na państwo. Nadto w Anglii ma być wkrótce przeprowadzone prawo, mocą którego nad wszystkiemi dziećmi, oddawanemi na wychowanie, bądź do większych pensyonatów, bądź do pojedynczych rodzin, rozciągnięta zostanie opieka państwowa.

— Międzynarodowa wystawa browarniana odbędzie się — jak co roku — w Londynie od 18—24 października b. r. w Royal Agriculture Hall. Będzie ona połączona z konkursem na słód i jęczmień i z międzynarodową wystawą maszyn, przyborów i materyałów, potrzebnych dla piwowarów, słodowników, destylatorów i t. p.

— Dżuma. Angielski urząd kolonialny donosi o wybuchu dżumy w Hogkongu. W ostatnim tygodniu zaszło 57 wypadków, z których 50 było śmiertelnych.

Kronika prowincyonalna.

— Stanisławów. *(Wianki).* Staraniem Stowarzyszenia „Gwiazdy" odbędzie się tutaj d. lipca b. r. tradycyjna uroczystość wianków.

(Śmierć od piorunu). Onegdaj w południe w czasie burzy, jaka szalała nad Stanisławowem i okolicą, zabił piorun w Knihyninie na miejscu dwudziestokilkuletnią Annę Rubinową, żonę robotnika kolejowego w chwili, gdy zaniósłszy swemu mężowi obiad na dworzec kolejowy, powracała do domu.

— Przemyśl. *(Potworna zemsta).* Służąca Aniela Słocińska, pozostająca w obowiązku u Markusa Kupfera przy ul. Dobromilskiej w Przemyślu, po pięciu dniach pobytu sprzykrzyła sobie służbę i zażądała uwolnienia i zwrotu książki służbowej. Gdy żądaniu jej Kupfer odmówił, porwała siekacz i zadała nim jego 8-miesięcznemu dziecku z zemsty 3 ciężkie rany w twarz i głowę, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Notatki literacko-artystyczne.

Za najlepszy utwór muzyczny otrzymał w Berlinie młody muzyk p. Feliks Nowowieski nagrodę 4500 marek. P. Nowowieski, który liczy dopiero lat 25, pochodzi z polskiej rodziny z Warmii i rodem jest z Wartemborka, gdzie ojciec jego był krawcem, matka pochodzi z Butryn. Małżonkowie ci mieli 16 dzieci, z których młody muzyk był czwartym. Pobierał początki muzyki przy kościele w Święteljlipce, później służył w Olsztynie przy 4 pułku jako muzyk, a w końcu był przez krótki czas organistą przy kościele katolickim w Olsztynie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek „Wazon japoński", komedya z francuskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Ponad wodami" dramat w 3 aktach Jerzego Engla, przekład Z. Wójcickiej.

W niedzielę po raz czwarty „Wieczór Trzech Króli", komedya w 5 aktach (8 odsłonach W. Szekspira.

Z notatek podróżnych.

Nad brzegiem Adryi.

(Abbazia i Cirkvenica).

Rozejrzawszy się jako tako po Abbazyi (Chorwaci i Słoweńcy zowią ją Opatiją od opactwa Benedyktynów, które tu dawniej istniało), postanowiłem udać się do Cirkvenicy, aby spełnić obowiązek dziennikarza polskiego, bawiącego na brzegach Adryi, a oglądnąwszy nowy ten posterunek polskiej zapobiegliwości i pracy, zapoznać z nim polską publiczność czytającą. Znalazłem niezwykle miłego towarzysza podróży w redaktorze *Hlasa Naroda* p. Franciszku Howorce, który wraz z córką, panną Ludrą, po trudach pracy zawodowej i — zjazdu lublańskiego, również nad brzegiem modrej Adryi szukał wytchnienia i spoczynku, a jako znany i gorący przyjaciel Polaków, pragnąłby również ku Cirkvenicy skierować prąd czeskich gości, dążących nad Adryatyk.

Zaraz jednak u wstępu do naszej wycieczki przyszło nam zrobić spostrzeżenie, że Abbazia, jakby obawiając się konkurencyi Cirkvenicy, spogląda na nią zazdrosnym okiem i kieruje się w obec niej pewną niechęcią. Mówiono nam, że dr. Ebersa nie ma w Cirkvenicy, — straszono, że trudno do Cirkvenicy się dostać, nie umiano, a prawdopodobnie właściwie nie chciano udzielić nam wyjaśnień o połączeniach okrętowych do Cirkvenicy. tak, że musieliśmy w Rjece (Fiume) stracić parę godzin czasu na darmo. — Ostatecznie jednak wszystko dobre, co się dobrze kończy.

Po godzinie 4 po południu, na pokładzie "Drawy" odbiliśmy z portu w Rjece dążąc wprost już do Cirkvenicy. Na pokładzie pełno: zewsząd słychać tylko polski język, tak, jakby okręt pruł nie Adryatyku, lecz fale Bałtyku za czasów — puckiej floty. Wszystko to kuracyusze "Therapii" w Cirkvenicy; — odprowadzali oni gremialnie do Rjeki dr. Regeca, lekarza zakładowego, który na sezon letni udał się do kraju, do Rymanowa, a obecnie powracali właśnie do Cirkvenicy. Na pokładzie znajdowała się także orkiestra cygańska, która z cygańska po węgiersku przygrywała nasze melodye narodowe.

Zanim minęliśmy Porto Re i wjechali w kanał, dzielący wybrzeża Chorwacyi z położoną na nich Cirkvenicą od wyspy Veglia, — już poznaliśmy całe towarzystwo, tak, że po przybiciu do portu w Cirkvenicy, byliśmy w kole znajomych i życzliwie nas przyjmujących. Okazało się przy tem, że radca ces., dr. Ebers dniem poprzód powrócił z krótkiej wycieczki do kraju, że zresztą rodzina jego nie opuszczała zupełnie Cirkvenicy, że państwo Ebersowie zajmują się bardzo troskliwie prowadzeniem całego zakładu, a w szczególności dr. Ebers osobiście sprawuje ogólny zarząd i lecznicze kierownictwo Therapii, mając do pomocy dla spraw leczniczych lekarza-specyalistę, a dla spraw administracyjnych p. Witolda Rylskiego. — Okazało się także, iż Cirkvenica ma trzy razy dziennie bezpośrednie, pospieszne połączenie z Rjeką w jednym i drugim kierunku (t. j. trzy razy dziennie statek przychodzi z Rjeki i tyleż razy odchodzi), nie licząc połączenia wozowego, którem w trzech godzinach można po doskonałej drodze dostać się z łatwością do Rjeki, czy odwrotnie.

Zarówno oboje gospodarstwo, jak wszyscy, którzy w Therapii osiedli, witali czeskich gości i podpisanego z wielką uprzejmością i serdecznością. Złożyło się zaś tak szczęśliwie, że mogliśmy w czasie naszego pobytu w Cirkvenicy przypatrzeć się, jak Therapia leczy i jak — bawi się. Wieczorem bowiem w dniu naszego przybycia odbyła się wszędzie za staraniem dyrekcyi zakładu wspaniała „noc wenecka". Na barkach, oświetlonych lampionami chińskimi, wyruszyli wszyscy goście zakładu, którym wiek pozwalał, na morze, a krążąc po niem przy dźwiękach kapeli i błyskach sztucznych ogni i rakiet, spędzili kilka chwil niezwykle uroczych i miłych.

Nazajutrz okazano nam bliższą i dalszą okolicę Cirkvenicy. Przez miasteczko schludne i robiące miłe wrażenie, ze starym kościołem i zamkiem Frankopanów (obecnie lecznice dla dzieci t. zw. „Ladislausheim", założone przez Najd. Arcyks. Klotyldę), oraz z domem zdrowia dla wojskowych (tak zw. „Militär-Curhaus", założony przez Najdost. Arcyksięcia Józefa), tudzież kilku willami, wjechaliśmy na drogę, prowadzącą w głąb kraju, a po kilkugodzinnej podróży przez uroczą kotlinę aż do Bribaru, zawróciliśmy przez przełęcz, z której wspaniały, godny Szwajcaryi widok sięga aż po Novi, nad brzeg morza i przez Selce i Cirkvenicę powróciliśmy do Therapii.

Wycieczka ta dała nam poznać z bliska pobrzeże chorwackie. Nosi ono jeszcze na sobie wybitne ślady starej gospodarki republiki weneckiej i jeszcze dawniejszej gospodarki Rzymian. Dawniej wszystkie te góry, podobnie jak cały Karst w Pobrzeżu i Istryi, pokryte były wysokopiennymi lasami dębowymi i cedrowymi, lasy te jednak padały pod siekierą Rzymian, którzy z pniów ich budowali swe galery, a potem pod jeszcze bezwzględniejszą siekierą Wenecyi, która z nich biła piloty pod swe budowle i budowała zręby swych okrętów. Przecież pod sam Ponte Rialto. jak niesie legenda, spotrzebowano 22.000 pilotów! Padły też ofiarą tej rabunkowej gospodarki wspaniałe lasy istryjskie i illiryjskie, a gdzie na ogołocone z nich skały spadł borra, tam zrywał i unosił całą warstwę ziemi, zostawiając skalistą opokę; reszty dzieła zniszczenia dokonywały ulewy, spłukując zupełnie nrodzajną glebę i zaczątki nowej wegetacyi. Co spustoszyły stulecia, tego nie sposób odzyskać w krótkim przeciągu czasu, — podobnie jednak, jak Rząd austryacki w Pobrzeżu i Dalmacyi, także rząd w Chorwacyi, stara się usilnie zacierać ślady dawnego zniszczenia. Przy pomocy więc pracowitej ludności pozasadzano już i sadzą dalej corocznie na szerokich przestrzeniach nowe lasy, pod które trzeba często nawozić na skały świeżą ziemię, aby drzewa miały na czem rosnąć — a sadzonki otaczać wysokimi murami z kamieni, aby borra znowu nie zdmuchnął syzyfowej roboty rąk ludzkich. Oprócz lasów, zakładają także winnice i ogrody, — a tak skały, niedawno jeszcze całkiem nagie, teraz coraz bardziej się zielenią. chociaż praca ta nad ich ożywieniem musi naturalnie postępować zwolna, a nowe lasy przypominają dzisiaj przeważnie jeszcze nasze zagajniki.

Wycieczka ta dała nam także sposobność poznać pracowitość ludu chorwackiego. Lud ten, bardzo religijny (wyznaje religię rz. kat., z liturgią w języku starosłowiańskim), trzeźwy i prawy, a bardzo ubogi, jest pracowitym ogromnie. Mężczyźni całe noce spędzają na morzu, na połowie ryb; w dzień suszą i naprawiają sieci i przygotowują się do połowu. Cały ciężar pracy w domu i w ogrodach — o „polach" tam bowiem mowy być nie może — spada na barki kobiet, które też wzbudzają podziw swą skrzętnością. Na ramionach swych dźwigają one nieraz milami kosze z ziemią, by ni narzucić skaliste swe ogrody, — a widzieliśmy sami, jak niosąc wodę w wiadrze na plecach, lub uginając się pod wiązanką drzewa, czy chrustu z daleka do domu odnosząc nego, w czasie marszu rękami pracowicie przebierały, robiąc drutami pończochy, czy ciepłe chustki. Zapewne też tym ciężkim warunkom życia trzeba przypisać, że lud okoliczny przedwcześnie się starzeje, a kobiety tu mniej, niż gdzieindziej zasługują na miano płci pięknej...

Ten sam charakter, co całe wybrzeże chorwackie, ma także bliższa okolica Therapii w Cirkvenicy: i tutaj lasy, chociaż wi doczne starsze, dopiero odrastają. ale tutaj widać na każdym kroku czuwającą nad kulturami dłoń właściciela, nadto zaś są partye drzew, nie tylko w parku zakładowym, dające

już cień przyjemny. — W parku zakładowym, oprócz akacyj i drzew owocowych, fig i kasztanów, oraz rozmaitych krzewów i oliwek, rosną wspaniałe palmy, kaktusy, agawy, słowem flora zupełnie południowa.

Sam zakład zbudowany jest na znacznem wzniesieniu nad powierzchnią morza, na dobrze wybranem miejscu na stoku wzgórza. Budowla to wspaniała: główny jej korpus, oprócz parteru i mezaninu, ma cztery potężne piętra, które od frontu tworzą całą skałę wspaniałych arkad i teras. Z głównym budynkiem łączą się boczne pawilony: od tyłu znajdują się budynki gospodarskie, — w parterze zaś jednego ze skrzydeł głównego gmachu wzorowe, z najnowszemi udoskonaleniami zaprowadzone już przez dr. Ebersa urządzenia lecznicze, — dalej śliczna sala balowa, ogromne sale restauracyjne, salony wspólne, sale do palenia tytoniu i gry w bilard, czytelnia (wszystkie dzienniki i pisma polskie) i t. d.

(Dokończenie nastąpi).

ab.

Z Izby sądowej.

(Oszustwo.)

Lwów, 6 czerwca.

Przed trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw Janowi Adamskiemu, odsiadującemu obecnie w zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie karę 5-letniego więzienia za cały szereg spełnionych oszustw i Włodzimierzowi Lewickiemu, urzędnikowi kolei państwowych, o zbrodnię oszustwa.

Podsądny Adamski oskarżony jest o to, że jeszcze w r. 1894 przedstawiwszy się jako Ludwik Faatz, pełnomocnik firmy „Gebrüder Goedel", podjął w dyrekcyi kolei państwowych złożoną przez tę firmę kaucyę w kwocie 12.000 kor.; Lewicki znów oskarżony jest o to, że był pomocny Adamskiemu w podjęciu tej kaucyi.

Nadto oskarża prokuratorya państwa Adamskiego, że na podstawie fałszywego czeku dopuścił się oszustwa na 500 rubli względem filii warszawskiego Banku handlowego w Sosnowcu.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Philipp, oskarża zastępca prokuratora państwa p. Schneider, bronią: Lewickiego adw. dr. Dwernicki, Adamskiego zaś dr. Lau. Rozprawa potrwa kilka dni.

(Dzieciobójstwo).

Kraków, 6 czerwca.

Rozprawa karna przeciw b. nauczycielce szkół ludowych, Józefie Słowińskiej, o zbrodnię zabójstwa, zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy 12 głosami zaprzeczyli pytaniu w kierunku zabójstwa, wydał trybunał wyrok uwalniający podsądną, poczem wypuszczono ją zaraz z więzienia śledczego na wolność.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na osobnem posłuchaniu ambasadora francuskiego margrabiego de Reversaux, który prosił o audyencyę, celem złożenia Monarsze w imieniu prezydenta Loubeta podziękowania za dar pieniężny na rzecz ofiar katastrofy wulkanicznej na Martinice. Najj. Pan wypytywał się ambasadora z wielkiem współczuciem o szczegóły katastrofy i wyraził przy tej sposobności ponownie Swoje głębokie współczucie.

Według dotychczasowych dyspozycyi, Najj. Pan wyjedzie dnia 25 lub 26 b. m. na letni pobyt do Ischl, dokąd o tym samym mniej więcej czasie przybędzie Najd. Arcyksiężna Marya Walerya z Dziećmi i zabawi tam kilka tygodni.

Z Pragi donoszą, iż tamtejszy Wydział krajowy otrzymał wiadomość, że sejm czeski zbierze się 18 b. m.

Komisya przemysłowa stałej przybocznej rady robotniczej odbędzie w poniedziałek posiedzenie, na którem przeprowadzi obrady nad projektem ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ordynacyi przemysłowej.

Ogólny komitet państwowej rady kolejowej zajmował się na wczorajszem posiedzeniu sprawą upaństwowienia kolei Południowej i Północnej.

Członek rady p. Cofler uczynił wniosek, aby rada powzięła rezolucyę, wyrażającą konieczność upaństwowienia kolei Południowej. Rada uchwaliła wniosek ten przekazać subkomitetowi z poleceniem, aby na jesiennem posiedzeniu rady, przedłożył o nim sprawozdanie.

Członek rady p. Leopold Baczewski ze Lwowa, uczynił analogiczny wniosek w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. Wniosek ten również przekazano do regulaminowego traktowania.

Dzienniki poznańskie donoszą, że wdrożono postępowanie sądowe przeciwko relegowanym gimnazyastom gnieźnieńskim. Pierwszy termin przed sędzią śledczym został wyznaczony na dzień dzisiejszy.

Kolonizacya polityczna w Szlezwigu północnym odbywa się podobnie jak w Poznańskiem, na mniejszą jednak skalę. W szczególności zarząd domen państwowych zakupuje od Duńczyków dobra, zamienia je na domeny państwowe i wydzierżawia Niemcom. Obecnie *Kieler Ztg.* uskarża się, iż rząd zamiast wykupywać ziemię z rąk duńskich, nabywa dobra od Niemców i wydzierżawia je znów Niemcom. Zdaniem tego pisma, niemiecki właściciel ziemski może na ludność włościańską duńską wywierać większy wpływ polityczny, niżeli dzierżawca domen, który ma kontrakt jedynie na pewien przeciąg czasu. Wykupywanie większej własności niemieckiej grozi nadto większości niemieckiej przy wyborach. — W miarę, jak większa własność przechodzi w posiadanie państwa, powiększają majętniejsi chłopi duńscy swoje majątki przez zakupywanie okolicznych folwarków i grożą przegłosowaniem Niemców na sejmikach.

W prowincyach nadbałtyckich zabrano się do dalszych zarządzeń rusyfikacyjnych. Jak donosi *Köln. Ztg.* rząd usunął bardzo wielu nauczycieli, gdyż nie umieli dostatecznie po rossyjsku. Kandydatów nie zgłasza się wielu. Przypuszczają, że wiele szkół będzie zamkniętych, przynajmniej czasowo, dopóki nie znajdą się odpowiednio wykształceni nauczyciele.

Emigracya z Finlandyi ciągle wzrasta. W kwietniu przez Hango opuściło kraj 2829 osób. Po wsiach zaczyna brakować nietylko robotnika, ale i służby. Przypuszczają, że w lecie emigracya jeszcze się wzmoże.

W obec tego, iż kanclerz Rzeszy hr. Buelow w rozmowie z redaktorem paryskiego *Figara* porównał Polaków pod względem rozmnażania się do królików, zwracają dzienniki uwagę, iż o kwestyi tej obszernie rozpisywał się uczony niemiecki Eugen Bergmann w dziele wydanem w Tubindze: „Zur Geschichte der Entwickelung deutscher, polnischer und jüdischer Bevölkerung in der Provinz Posen" i na podstawie starannych badań doszedł do wyniku, że w obwodach regencyjnych: poznańskim, bydgoskim, kwidzyńskim, gdańskim i opolskim przypada przeciętnie na 100 małżeństw polsko-katolickich 458,4 dzieci, na 100 małżeństw niemiecko-protestanckich 410,4, a na 100 małżeństw żydowskich 463,2.

Z powyższych liczb wynika, iż nie małżeństwa polsko-katolickie, lecz żydowskie najwięcej miewają potomstwa.

Jeżeli zatem na jedno stadło małżeńskie polsko-katolickie przypada potomstwa 4,58, a na jedno niemiecko-protestanckie 4,10, to różnica nie jest taka, aby była podstawą do podobnego porównania, jakiego użył hr. Buelow.

Prawit. Wiestnik ogłasza nominacyę sekretarza dla spraw ceremoniału dworskiego, bar. Wrewskiego, na wice-gubernatora warszawskiego.

Gabinet francuski już prawie gotów. Premierem będzie senator Combes, mało dotąd znana osobistość, Brisson i Bourgeois odmówili.

Dawni ministrowie podejmowali swego szefa Waldeck-Rousseau wspólnym pożegnalnym obiadem. W tych dniach Waldeck-Rousseau odjeżdża, najpierw do Homburga, gdzie wsiądzie na yacht swego przyjaciela p. Mennier i odbędzie podróż po północnem morzu, zwiedzając brzegi Norwegii.

Nowy gabinet został już ochrzczony: otrzymał on nazwę ministerstwa kongregacyj religijnych, gdyż jego celem i zadaniem będzie przeprowadzenie z całą ścisłością ustawy. Charakterystycznem jest, że obaj sprawozdawcy tej ustawy w senacie i Izbie Vallé i Trouillot zasiądą w gabinecie. Dep. Etienne z Algieru zostanie ministrem kolonii. Teka finansów jeszcze nie rozdana. Z dawnego gabinetu pozostanie Delcassé, gen. André i Dupuy. Będzie to 41 gabinet od obwołania republiki. Ustępujący gabinet Waldeck-Rousseau trwał najdłużej, bo 3 lata bez dwóch tygodni, potem w rekordzie drugie zajmują miejsce gabinety Mélinea i Juliusza Ferry. Gabinet nowy p. Combesa nie budzi zbytniego zaufania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacya austryacka.

Budapeszt, 6 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Delegacyi austryackiej odczytano bardzo liczny szereg interpelacyj, poczem przystąpiono do dalszej dyskusyi nad *ordinarium* wojskowem. Przemawiało kilku delegatów Niemców, poczem zabrał głos p. Barwiński.

Kraków, 6 czerwca. *(Tel. pr.)* Do Towarzystwa wzaj. ubezp. nadeszły wczoraj wiadomości o wielkich opadach gradowych i zrządzonych znacznych szkodach w 27 miejscowościach Galicyi i Bukowiny. Mianowicie w powiatach sądowych: Borszczów, Gwoździec, Kołomyja, Łopatyn, Mielnica, Przeworsk, Zabłotów, Zastawna, Skałat, Borysławce, Żabno, Jezierzany, Gura-Humora, Radowce, Storożyniec, Targowica, Bujanów, Czuszków. Grady spadły w okolicach, gdzie dotąd prawie wcale nie bywały i zgoła nie były spodziewane.

Wiedeń, 6 czerwca. Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa przyjęła jednogłośnie wniosek nagły, wyrażający przekonanie, że rząd z pewnością nie zaniedba niczego celem utrzymania wspólności ekonomicznej z Węgrami. Jednakże wspólność, którąby Austryi nie pozwalała przyjść do spokoju, byłaby najgorszym stanem; w takim razie należy się obawiać rozbicia rokowań. To zdanie wypowiedział także Prezes gabinetu. Wezwano prezydenta Izby handlowej, aby przedstawił to zapatrywanie dr. Koerberowi.

Wiedeń, 6 czerwca. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się 9 czerwca o godzinie 1 z południa. Na porządku dziennym, uchwalona przez Izbę posłów ustawa o handlu terminowym zbożem.

Budapeszt, 6 czerwca. Między wnioseniami w Delegacyi austryackiej interpelacyami znajduje się interpelacya Mayera do P. Ministra wojny z zapytaniem, czy zamierza stojący obecnie załogą w Galicyi 3 p. drag., złożony z Dolno-Austryaków przenieść do Dolnej Austryi.

Drezno, 6 czerwca. Stan zdrowia króla od wczoraj pogorszył się.

Drezno, 6 czerwca. Stan króla jest groźny.

Berlin, 6 czerwca. Rada związkowa przyjęła ustawę o zniesieniu paragrafów dyktatorskich w Alzacyi i Lotaryngyi.

Zurych, 6 czerwca. Międzynarodowy kongres robotników tkackich przyjął wniosek delegatów angielskich, domagający się założenia międzynarodowego funduszu strejkowego.

Rzym, 6 czerwca. Papież przyjął wczoraj misyę amerykańską, która wręczyła mu pismo od prezydenta Roosevelta z gratulacyami z okazyi jubileuszu, a zarazem jako podarunek od Roosevelta dzieło literackie. Następnie misya konferowała z kard. Rampolla o uregulowaniu stosunków religijnych na Filipinach.

Paryż, 6 czerwca. W oddziale dziewiątym Izby deputowanych, zajmującym się weryfikacyą wyborów z departamentu Sekwany, przyszło do bardzo burzliwych scen. Mowcy większości przynieśli plakat wyborczy komitetu opozycyjnego, nacyonalistycznego, obrażający w wysokim stopniu kandydatów republikańskich. Kilku deputowanych z opozycyi odpowiedziało na wywody mowców większości obelgami i zaatakowało nawet prezydenta Loubeta. Dyskusya stała się tak burzliwą, że przyszło nawet do zniewag czynnych. Deputowani republikańscy postanowili całą sprawę tę wytoczyć w Izbie.

Paryż, 6 czerwca. Z powodu zajść w dziewiątym oddziale Izby deputowanych dep. Millebois posłał dep. Bachimontowi sekundantów. Ponieważ Bachimont dał odpowiedź obrażającą jednego z sekundantów, Dediena, przeto Dedien wymierzył Bachimontowi policzek.

Paryż, 6 czerwca. W dziewiątym oddziale Izby przyszło do wzburzenia w skutek dwóch odezw wyborczych ligi nacyonalistycznej. W jednej nazwano gabinet Waldeck-Rousseau gabinetem zagranicy, przyczem powołano się na list byłego ministra wojny Gallifeta. W drugiej posądzono rząd, że użył części pieniędzy, wyłudzonych przez p. Humbert na cele wyborcze. Konserwatywny dep. Largentaye oświadczył, że pochwala w zupełności te odezwy i zawołał: „Republikanie są oszuści i zdrajcy na żołdzie zagranicy", oraz rzucał obelgi na Loubeta. W korytarzach Izby przyszło do starć i czynnych znieważeń.

Haga, 6 czerwca. Wbrew doniesieniom prasy zagranicznej o złym stanie zdrowia prezydenta Krügera, *Biuro Reutera* dowiaduje się ze strony bardzo dobrze poinformowanej, że Krüger ma się zupełnie dobrze.

Tunis, 6 czerwca. Na podstawie listu gończego aresztowano tu Ludwika Daurignaca, brata pani Humbert.

Londyn, 6 czerwca. W Izbie gmin, podczas dyskusyi nad wnioskiem Balfoura o przyznanie lordowi Kitchenerowi dotacyi 50.000 funt. szt., powiedział ironicznie Wiliam Redmont, że Kitchener zajmie w historyi niezawodnie miejsce jako dzielny wojownik, który prowadził wojnę z kobietami i dziećmi. Ta uwaga Redmonta wywołała żywe protesty ze strony posłów liberalnych i konserwatywnych. Gdy Redmont począł dalej mówić, wrzawa stała się tak wielka, że nie było wcale jego głosu słychać. W końcu 380 głosami przeciw 24 zawotowała Izba Kitchenerowi dotacyę. Również uchwalono na wniosek Balfoura wyrazić imieniem Izby wdzięczność i uznanie oficerom i żołnierzom w Afryce południowej (382 gł. przeciw 42).

Londyn, 6 czerwca. Zagraniczne pułki, których właścicielem jest król Edward, otrzymały wezwanie, aby wysłały deputacye na uroczystości koronacyjne.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Paryż, 6 czerwca. Prezydent Loubet przyjął wczoraj po południu Brissona i poruczył mu misyę utworzenia gabinetu. Brisson jednak odmówił.

Paryż, 6 czerwca. Prezydent Loubet powierzył senatorowi Combes misyę utworzenie nowego gabinetu.

Paryż, 6 czerwca. Senator Combes, po naradach z kilkoma osobami, oświadczył, że nie może odrzucić powierzonej mu misyi, gdyż nie chce wywołać mniemania, że partya radykalna nie może wziąć na siebie odpowiedzialności rządzenia krajem. Pomimo wielkich trudności obejmie on prezydenturę gabinetu, oraz tekę spraw wewnętrznych i wyznań. Co do teki skarbu prowadzi Combes rokowania z p. Rouvier. Sprawy zagraniczne obejmie Delcassé, tekę wojny André, marynarkę Lanessan albo Pelletan, oświaty Trouillet.

Pokój z Boerami.

Pretorya, 6 czerwca. (B. R.) Dewet powrócił do Pretoryi, rozesławszy swoich wyższych oficerów w kolonie Oranii.

Londyn, 6 czerwca. Izba lordów uchwaliła dotacyę 50.000 funt. szt. dla lorda Kitchenera i powzięła uchwałę jednomyślną z wyrażeniem podziękowania armii. Przemawiał Chamberlain, wyrażając gorące uznanie dowódcom armii, następnie Salisbury, który zaznaczył, że chociaż kraj był podczas wojny zupełnie ogołocony z wojsk, to jednak supremacya na morzu i stanowisko światowe W. Brytanii nie były zachwiane. Pozycya Anglii jest obecnie silniejszą, niż kiedykolwiek.

Londyn, 6 czerwca. *Times* donosi z Pretoryi: Zebrani w Vereeniging, Boerowie, uchwalili rezolucyę, w której uznają poddanie się Boerów i aprobują postępowanie delegatów. Rezolucya oświadcza jednak dalej, że Boerowie tylko dlatego zgodzili się na zrzeczenie niezawisłości, ponieważ rząd angielski postawił to jako *conditio sine qua non* wszelkich rokowań. Wobec tego delegaci zdecydowali się na ten ciężki warunek, byle tylko osiągnąć godziwe porozumienie.

Wiedeń, 6 czerwca 1902. — **Zamknięcie giełdy** ***(Schlusscourse).*** **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 689·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 70·9—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 424·25, Akcye Bankvereinu 455·—, Akc. Bodencredit 961·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 550·—, Akcye Kolei państwowych 701·—, Akcye Kolei Południowej 74·50, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 452·—, Akcye Kolei Północnej 5820·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 569·—, Akcye Alpiny 415·—, Akcye Rima Muranyi 519·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1580·—, Akcye Fabryki broni 327·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·70, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3 35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
		Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	10 25	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	11 55	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·10	Z Janowa.
—	1 23	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 35	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
1·45	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
2 35	—	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	3·14	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	4·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 35	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·40	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5 50	
—	6·80	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa Rawy Ruskiej
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Koresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy) Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatynia, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk. Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa. (Wiednia. Wrocławia. Berlina. Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki. Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6 20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6 30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11 00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11 10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec. Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6 43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor.
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. czerwca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	80	96	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	80	96	50
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	50	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. czerwca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 50	194.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	184.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	251.—	255.—
„ „ 1864 po 50 zł.	251.—	255.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297.20	299.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	508.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.40	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	420.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 75	163.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	288.50	290.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.75	85 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.25	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	104.90
„ „ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.20	97.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.25	102.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.30	92.30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.05	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.70	98.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	443.—
Clary 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74 50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	186.—	190.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.—	58.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.25	30.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	85.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	239 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	279.25	280.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2504.—	2512.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	708.—	710.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	489.—	489.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	550.—	554.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422.75	423.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1603 —	1613.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	543.—	545 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	350.—	355.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5770.—	5809.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565.—	569.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	435.—	436 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	879.—	881.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738.—	742.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875 —	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411.—	412 —
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1564 —	1572 —
Schodnicy 500 kor.	1197.50	1202.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	407.—	409.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.27½	240.50
Paryż za 100 franków	95.25	95.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 30	117.60
Włoskie banki	93.60	93.80
Francuskie banki	95.—	95.20
Szwajcarskie banki	95.—	95 20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	93.60	93.80
Ruble	2.53¼	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23.426 (4644 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1902 wynoszą:

W sekcyi drogowej Lwów	6368 K.	37 h.
„ „ Janów	2976 „	76 „
„ „ Winniki	2178 „	12 „
„ „ Derewacz	801 „	62 „
Razem	12324 K.	87 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. maja 1902.

L. 56.872 (4701 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru z Kulaków z okolicy Dobromila na gościńce państwowe w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: za 3030 m³ samych Kulaków 8241 kor. 60 hal. względnie za tyleż szutru 34.725 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22. maja 1902.

L. cz. E. 17/2 (4) (4731 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 204 gm Bircza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1012 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 13/2 (3) (4730 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 12/24 części realności whl. 82 i całej realności lwh. 358 gm. Bircza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to I.) na 1575 kor., II.) na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 925 kor., ad II.) 1350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 319/2 (8) (4692 1—3)

Dnia 4. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. Nr. 27 sądu tutejszego, licytacya 1) połowy realności lwh. 2 na 500 kor., 2) 2/5 części realności lwh. 3 na 150 kor. i 3) 1/4 części realności lwh. 150 w Złotnikach na 496 kor. 87 hal. ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 333 kor. 32 hal., ad 2) 100 kor., ad 3) 331 kor. 24 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV. Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E 14/2 (9) (4734 1—3)

Na żądanie Edwarda Damaska, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 36/40 części z połowy realności lwh. 2075 pod N. k. 85 w Jarosławiu Freidy zamęż. Ettinger, Wilhelma Jakóba 2-im., Izaaka i Chany Rabinowiczów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 13.818 kor. 37½ hal., przynależności zaś na 27 kor.

Najniższa cena wynosi 6922 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 25. marca 1902.

L cz E. 2591/1 (4) (4735 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl. 51 gm. Łowce pod N. k. 105 położonej, śp. Dmytra Gdyka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3042 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 2028 kor 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 15. maja 1902.

L. cz. E. 839/1 (9) (4679 1—3)

Dnia 4. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział III., licytacya całej realności lwh. 184 ks. gr. gminy kat. Hanowce objętej.

Realność tę oceniono na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1909/1 (9) (4728)

Dnia 1. lipca 1902 godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 Sądu tutejszego, licytacya realności w Folwarkach wielkich. wyk. hip. 397.

Realność tę parc. bud. i dom z przynależytościami oceniono na 588 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 294 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 20. maja 1902.

L. cz. E. XIV. 1673/1 (22) (4721)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dra Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 1. lipca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, przy ulicy św. Jana l. 13 piewsze piętro od tyłu licytacya kamienicy dwupiętrowej z dwoma dwupiętrowemi oficynami przy ulicy Ogrodowej l. or. 6 w Krakowie, lk. 144 Dz. V. lwh. 1000 parcel bud. 1201 i 1056, przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 82.959 kor.

Najniższa cena wynosi 41.479 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 4. kwietnia 1902.

(4764)

Na żądanie Schmila Mangera, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 620 gm. Utoropy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 373 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 3192/1 (6) (4765)

Na żądanie Schloma Engler i innych wierzycieli, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39. licytacya realności objętej lwh. 759 gm. Jaworów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1960 kor.

Najniższa cena wynosi 1306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26. kwietnia 1902.

Nr. 3098. (4704)

Arendierungs-Kundmachung. Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się										
Am dnia		in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie		für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz Orten / z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas		für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia — monatlich / miesięcznie — hartes Brennholz / twardego drzewa na opał — Kubikmeter à 423 kg. / metrów kubiez. po 423 kg.		Vadium für den Artikel / poręczne za artykuł — hartes Brennholz / twarde drzewo na opał — Kronen / Koron
						vom / od	bis / do	im Winter / w zimie	im Sommer / w lecie	
23.	Juni 1902 — um 9 Uhr Vormittags	Im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in	Przemyśl	Sanok		1-ten September — 1. września 1902.	31-en August — 31. sierpnia 1903.	19	125	200
25.			Gródek	Hruszów				10	38	80
				Jaworów				5	19	40
				Szkło				5	—	10
				Krakowice	Gnojnica			5	20	50
				Sądowa-Wisznia				5	18	40
30.			Jaroslau	Doliny-Żuków				13	50	120
				Lubaczów				9	50	120
				Nisko				12	62	140
				Radymno				19	110	230
				Żołynia				6	24	50
27.			Rzeszów	Głogów				$4\frac{1}{2}$	20	40
				Kolbuszowa				$4\frac{1}{2}$	20	40
23.			Stryj	Drohobycz				3	8	20
				Mikołajów				3	9	30

Anmerkung — Uwaga

Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zw.:

1) Einen etwaigen Mehrbedarf bis zu 25% des für die garnisonierenden Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses.

2) Das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve u. Landwehrmänner.

3) Den durch eventuelle Dislocationsänderungen in den Stationen etwa eintretenden Mehrbedarf.

4) Die während der Arendierungsperiode eventuell bewilligten Zuschüsse jeder Art.

5) Den Mehrbedarf anlässlich der Concentrierungen.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jdst dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

1) większą ilość mogącą w danym razie wypaść, aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej.

2) Potrzeby dla urlopników, rozerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych.

3) Większą potrzebę w razie zmiany garnizonów.

4) W przeciągu peryodu dzierżawy ewentualnie dozwolone dodatki.

5) Większą potrzebę wskutek wojskowych ćwiczeń.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche (Anbote) Offerte angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- u. Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für die Geschäftsleute, die keine protokollierte Firma führen, fertigt die nach dem Wohnorte zuständige k. k. Bezirkshauptmanschaft die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungsfähigkeits Zeugnisse haben die Offerenten bei ihrer Handels u. Gewerbekammer, beziehungsweise bei der Bezirkshauptmannschaft unter Anschluss eine Krone Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an jenes Militär-Verpflegs-Magazin eingesendet werde, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Üb r ein solches Gesuch wird dem Bittersteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der Bezirkshauptmannschaft ein Bescheid ausgest-llt der dahin lautet, dass das Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an das vom Gesuchsteller bezeichnete Verpflegs-Magazin geleitet werden wird, dieser Bescheid ist dem Offerte beizulegen. Der Offerent hat die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem Verhandlung vorangehenden Tage bei dem mit der Verhandlung betrauten Verpflegs-Magazin einlange

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 9 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Nachträglich oder in telegraphischen Form e nlangende Offerte, ferner Offerte, welche an ein Impegno von weniger als 14 Tage gebunden sind, werden nich berücksichtigt.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu spezifizieren. Gemeinden und Producenten sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution befreit und werden auf die vorstehend ausgeschriebene Arendierung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Holzgattung und Scheiterlänge ist im Offerte genau zu bezeichnen. Wenn Mischholz offerirt wird, so muss der Percentsatz der einzelnen Holzsorten bestimmt angegeben werden.

5. Das zur Gebür als Kasern- und Heiz-Service entfallende Brennmaterial wird in der Regel halbmonatlich, d. i. am 1. u. am 15., jenes für sonstige Zwecke am 1. eines Monats im Voraus gefasst.

Das Brennholz ist in der Arendierungs-Station abzugeben.

6. Das Brennholz ist in allen Stationen den fassenden Truppen etc. in ihre Unterkünfte zuzuführen. Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Kubikmeter separat zu bedingen. Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen. dass derselbe in dem für Holz, eingestellten Preise mitinbegriffen ist und es wird hienach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung des Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, wo die für die Verhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 28. Mai 1902 erliegen.

Poszczególne określenia.

1) Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej wierzytelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowych protokołowanych firm, są upoważnione izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swą siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c. k. Starostwa.

W celu utrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podania do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnego starostwa z dołączeniem marki stemplowej na 1 kor., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej, z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do magazynu prowiantowego, w którym według górnej tablicy rozprawa się odbędzie.

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie starostwa, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do magazynu prowiantowego oznaczonego przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować odesłania świadectwa, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego magazynu, który rozprawę przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spoźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2) Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy do godziny 9 tej przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszły oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 14 dni, nie będą uwzględnione.

3) Złożone poręczenie ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy i producentów zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi i zwraca się ich szczególną uwagę na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska

4) Gatunek drzewa i długość polan ma być w ofercie dokładnie oznaczona. Skoro drzewo mieszane będzie oferowanem, to musi procent gatunków drzewa wyraźnie być podanym.

5) Drzewo jako serwis opałowy dla kasarń i do gotowania, będzie w zasadzie półmiesięcznie to jest: 1-go i 15 go, do innych celów 1-go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6) Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania Zostawia się dowoli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do cen artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywóz metra kubicznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7) Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony Zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 852 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia przyrzeczenia lub oferty.

8) Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi Magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, w Gródku, w Jarosławiu, w Rzeszowie, w Stryju, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy przygotowany zeszyt warunkowy z dnia 28. maja 1902.

Daselbst können auch die Bedingnishefte gegen Erlag von acht (8) Hellern per Druckbogen, ferner vorgedruckte Blankets zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

Überdies können bezügliche Information auch bei der k. k. Intendanz des 10 Corps eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 28. Mai 1902 vollständig unterwirft.

10. Die Bedingung von besonderen Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorrathes ist unzulässig.

11. Auf die Bestimmungen des Artikels X. Absatz 4. des Bedingsheftes, betreffend die Zufuhr von Brennholz in die Concurrenzorte wird aufmerksam gemacht.

12. Der Arendator ist verpflichtet, entsprechend der Heizperiode stets den einmonatlichen Reserve-Vorrath zu unterhalten.

13. Die Bezahlung erfolgt in der Regel durch die Postsparcassa. Nähere Bestimmungen erhält der Artikel XIX. des Bedingnisheftes.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 28. Mai 1902.

Także mogą być także wydane zeszyty warunkowe za złożeniem ośmiu (8) hallerzy od arkuszu, następnie bezpłatne blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10 korpusu udzielone.

9) Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 28. maja 1902.

10) Oferowanie szczególnych cen w wypadku wymówienia rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

11) Na przepisy artykułu X. wiersz 4, zeszytu warunkowego o dowóz drzewa w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

12) Arendator jest obowiązanym jednomiesięczny zapas rezerwowy odnośnie do peryodu opałowego utrzymywać.

13) Zapłata następuje w regule w drodze pocztowej kasy oszczędności. Bliższe szczegóły są zawarte w artykule XIX. zeszytu warunkowego.

Z c. i k. Intendantury 10. korpusu.

Przemyśl, dnia 28. maja 1902.

Offert-Formulare.

1 Krone Stempel | Eventuell Stampiglie des Offerenten

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3098 vom 28. Mai 1901 für die Arendierungs-Station . . . . 1 Kubik-Meter hartes Brennholz ungeschwemmt (423 Kg. Gatung . . . zu . . . Kronen . . . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller auf die Zeit vom . . . . . . bis . . . . den fassenden Parteien in ihre Ubicationem zuzuführen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . . Kronen bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbaren, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 28. Mai 1902 enthalten sind.

Laut beiligenden Bescheides der . . . . . zu . . . . wird mein Solliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct übermittelt werden.

. . . . . . am . . ten Juni 1902.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung Nr. 3098 vom 28. Mai 1902 zur Verhandlung am . . . . . Juni 1902.

L. cz. E. 3010/1 (7) (4763)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 291 gminy Manastersko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2880 kor.

Najniższa cena wynosi 1902 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 511/2 (4) (4693)

Dnia 1. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy wyk. hip. l. 150 gm. Kamienna, Andrija Olejnika i Wasyla własnej.

Nieruchomość powyższą, wystawioną na licytacyę, oceniono na a) grunta 1367 kor. 72 hal., b) budynki 515 kor.

Najniższa cena wynosi 1169 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. 443/2 (3) (4695)

Na żądanie spadkobierców bp. Icka Adlersteina, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 357 ks. gr. Berezów niżny wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3379 kor. 60 hal., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 2393 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 219/2 (3), E 288/2 (3), E 2706/1 (2), E. 145/2 (3), E. 3241/1 (3) E. 147/2 (3), E. 221/2 (3) (4742)

W tutejszym sądzie odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: a) 1/6 części realności whl. 10 ocenionej na 294 kor. i 1/3 części realności whl. 49 ks. gr. gm. Jatłonka niżna, ocenionej na 18 kor. 56 hal., b) połowy realności whl 44 ks. gr. gm. Dydiowa, 5/20 części whl. 46 ks. gr. gm. Dydiowa, ocenionych na 984 kor. 72 hal., c) realności objętej whl. 340 ks. gr. gm. Wołcze, ocenionej na 4030 kor. wraz z przynależnościami ocenionemi na 174 kor., d) 3/4 części realności objętej whl. 40 ks. gr. gm. Łokieć, ocenionej na 897 kor. 12 hal., e) realności objętej whl. 1211 ks. gr. gm. Turka, ocenionej na 815 kor. 11 hal., f) realności objętej wyk. hip. l. 189 ks. gr gm. Dźwiniacz, ocenionej na 1625 kor. 70 hal., g) realności objętej whl. 130 ks. gr. gm. Szandrowiec, ocenionej na 1150 kor. 47 hal., a to dnia 18. czerwca 1902 ad a) o godz. $8^{1}/_{2}$, ad b) c) o godz. 9, ad d) o godz. $9^{1}/_{4}$, ad e) o godz. 10, ad f) o godz. $10^{1}/_{2}$ przed południem, zaś ad g) o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 209 kor. 04 hal., ad b) 656 kor., ad c) 2802 kor., ad d) 598 kor. 8 hal., ad e) 543 kor. 40 hal., ad f) 1083 kor. 80 hal., ad g) 766 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1644/1 (6) (4739)

Na żądanie Rebeki Katz prywatnej w Rawie, odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya połowy realności whl. 331 ks. gr. gm. kat. Lubycza kameralna objętej i 2/8 części realności whl. 332 tejże księgi objętej, zobowiązanego Wasyla Łuciejki syna Konrada własnych.

Połowa nieruchomości whl. 331 ks. gr. gm. Lubycza kam. objętej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 430 kor., zaś 2/8 części realności whl. 332 tejże księgi objętej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 85 koron.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności whl. 331 gm. Lubycza objętej 286 kor. 66 hal., zaś co do 2/8 części realności whl. 332 tejże księgi objętej 56 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 14. maja 1902.

L. cz. E. 317/2 (4) (4691)

Na żądanie Arona Majerana negocyanta w Lubaczowie, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności wyk. hip. l. 995 ks. gr. gminy Lubaczów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. 428/2 (4) (4762)

Na żądanie Teodora Szpytko, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w w biurze Nr. 39, licytacya I.) 1/5 części realności whl. 335 i II.) całej realności whl. 700 gm. Manastersko Oleny ze Sumaruków Pauluk własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione I.) 1/5 whl. 335 na 232 kor., II.) cała realność whl. 700 na 50 kor.

Najniższa cena wynosi a to ad I.) 1/5 whl. 335 154 kor. 67 hal., ad II.) całej realności whl. 700 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 6. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 9/2 (1) (4706 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oddz. VII. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku firmy Nass & Fried we Lwowie ul. Kaźmierzowska 11 zarejestrowanej pod firmą Nass & Fried handel towarów

bławatnych jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Schulema Nass (ulica Żółkiewska 14) i Leisera Frieda (ulica Zamarstynowska 3).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Michała Landau we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. czerwca 1902 godz. 11 przed południem w tym sądzie Nr. 13. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami ażeby roszczenia swe, choćiażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 8. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13. w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. S. 5/2 (11) (4743)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Saybuscher & Lodygowitzer Dampfmühlen Joachim Pilzer in Saybusch i Zygfrydowi Pilzerowi zatwierdzono zawiadowcą masy dr. Leona Brodera. adw. w Zabłociu, zastępcą zaś jego ustanowiono dr. Bernarda Salomona, kandydata adwokackiego w Zabłociu.

Żywiec, dnia 31. maja 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4 99 127 a (4749)

W konkursie Towarzystwa zaliczkowo handlowego dla popierania przemysłu gospodarskiego wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 20. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem, w sali Nr. 13.

Zarazem oznajmia się, że zawiadowca masy przedłożył projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 20. czerwca 1902 po ustaleniu rzeczonych roszczeń.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 20. czerwca 1902 o godzinie $11^1/_2$ przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 30. maja 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. Prez. 9279 4 R/2 (4707 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 127 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę radcy sądowego w Czerniowcach z dniem 20. czerwca 1902 upływa. Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. maja 1902.

L. 574 (4709 2—3)

KONKURS.

Na posadę sekretarza oraz kasyera miejskiego w Lanckoronie z roczną płacą 800 kor. i złożenia kaucyi w kwocie rocznej płacy.

Kandydaci mają wnosić swoje ostemplowane prośby wraz z świadectwem ze złożonego egzaminu przy Wydziale krajowym, wprost do tutejszego magistratu.

Termin do wnoszenia podań do 15. lipca 1902.

Lanckorona, dnia 31. maja 1902.

Burmistrz:
Jan Zborowski.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 166/02 (2) (4748)

ОГОЛОШЕНЕ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 488 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 109 часописи: „Дїло" з дня 29. мая 1902 під написею: „Відмова краєвої субвенциї Просьвітї" в уступах 1) від слів: „Одвак" до „запротестувати" і 2) від слів: „Тож і" до „шовінізму" містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня заборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3. червня 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 70/2 (1) (4649 1—3)

Katarzynę Ślęzak z Wysokiej umysłowo niedołężną uznano.

Kurator Józef Ślęzak z Wysokiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 7. maja 1902.

L. cz. P. 116/02 (5) (4673 1—3)

Wasyl Maślanka ze Zapłatyna w Stryju uznany został marnotrawnym. Kuratorem dla niego ustanowiono Michała Bolestę w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. L. 22/1 (5) (4688 1—3)

Piotr Popadiuk, syn Dmytra ze Stańkowej uznany marnotrawcą, kuratorem Piotr Sluzar ze Stańkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, 4. września 1901.

L. cz. P. XVI 69/2 (5) (4724 1—3)

Stanisław Miszczyński uznany umysłowo chorym, kuratorem jest P. Franciszek Miszczyński w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. 24/1 (4) (4729 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uznaje Pawła Jików z Ponikwy marnotrawcą, nadaje kuratora Andrucha Pańkowa, gospodarza z Ponikwy.

Brody, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. P. 81/2 (7) (4736 1—3)

Jan Światłoń z Rudnika uznany za obłąkanego, kuratorem Franciszek Duda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, 3. maja 1902.

L. cz. A. 66/2 (6) (4683 1—3)

Mikołaj Jamróg z Lubli umysłowo niedołężnym uznany, a kuratorem dlań Michał Majsterkiewicz z Lubli ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. P. 76/2 (4) (4677)

Wanda Witkiewicz z Brzozowa uznana jest uchwałą z 26. kwietnia 1902 L. 2/3 (3) umysłowo chorą, kuratorem jest Jan Witkiewicz ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, 14. maja 1902.

L. cz. L. 2/00 (7) (4698)

Onufry Haudiak z Woli wyżnej został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Iwana Hawraniaka z Woli wyżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 14. maja 1902.

L. cz. L. 2/2 (3) (4682)

Na podstawie opinii znawców uznaje się Leibę Sturmlaufera z Dynowa umysłowo chorym ustanawiając dla niego kuratora w osobie Dawida Sturmlaufera w Dynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. 1.

Dynów, dnia 5. maja 1902.

L. cz. L. 3/2 (7) (4684)

Hnata Szewczyka z Czarnej uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Łukasza Szewczyka z Czarnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 15. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 240/20 (2) (4595 3—3)

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Ślemieniu zalegają od przeszło 30 lat następujące efekta.

1) na rzecz masy spadkowej Tomasza Wiewióry w Pewli ślemieńskiej pod Art. 25 gotówka 4 kor. 22 hal.

2) na rzecz masy spadkowej Jana Wojtara ze Ślemienia pod Art. 66 gotówka 1 kor. 66 hal.

3) na rzecz masy spadkowej Teodora Wichowskiego ze Siutry pod Art. 68 gotówka w kwocie 40 hal.

4) na rzecz masy spadkowej Antoniego Michałowskiego z Okrajnika pod Art. 34, gotówka 2 kor.

5) na rzecz masy spadkowej Katarzyny Urbaniec z Pewelki pod Art 39, gotówka 401 kor. 02 hal.

6) na rzecz masy spadkowej Jakóba Swierkosza ze Stryszowy pod Art. 29 a) gotówka 40 kor. 92 hal.

7) niewiadomej masy znalezionej 4/3 1872 6 hal. i 3 kor. 47 hal.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby sobie rościli pretensye do powyższych mas, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni z prawami swymi w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, masy te Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ślemień, dnia 27. maja 1902.

L. cz. C. I. 83/2 (1) (4653 3—3)

Przeciw Stefanowi Bujakowi, przedtem w Jarczowcach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Wasyla Bujaka, gospodarza w Jarczowcach pozew o wykreślenie sumy ewikcyjnej 350 a. w. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 20, 202 i 223 ks. gr. gminy Jarczowce objętych.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 8 rano, w biurze 1.

Celem strzeżenia praw Stefana Bujaka, ustanawia się p. adw. dra Naglera w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Bujaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 31. maja 1902.

L. cz. Tab. 1588/2 (4605 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu a) Bronisławę, b) Aleksandę i c) Leokadyę Jankowskie, że na prośbę Chaima Auerbacha, właściciela realności lk. 227 Dz. VIII. w Krakowie zarządzono postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia zaintabulowanego na tejże realności prawa zastawu dla resztujących sum 1000 złp., 300 złp. i 200 złp. pochodzących z większych sum 2000 złp., 600 złr. i 400 złp. czyli 1500 złp. na rzecz tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu i wzywa też niewiadome z życia i miejsca pobytu lub ich prawonabywców, aby prawa swe do tych sum w przeciągu roku t. j. do końca września 1903 w tut. sądzie zgłosili, gdyż inaczej na żądanie właściciela rzeczonej realności wykreślenie tego prawa zastawu zarządzonem zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. T. 30/2 (2) (4600 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do karty zastawniczej l. 1367/1 wystawionej dnia 19. listopada 1901 przez Kasę zaliczkową c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, a opiewającą na 4% obligacyę pożyczki miasta Lwowa S. D Nr. 2424 z kup. 1/5 1902 pł. na 200 kor., a zastawionej na kwotę 130 kor. z terminem zwrotu 19. lutego 1902 i wzywa każdego posiadacza wyż wymienionej karty zastawniczej, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu Sądowi przedłożył, względnie prawa swe do niej wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia, karta powyższa po bezskutecznym upływie wyż zakreślonego czasokresu jako umorzona uznaną zostanie.

Lwów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. A. 159/1 (12) (4614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, że dnia 5. października 1847 zmarł Wojciech Kapel w Witowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając pobytu Józefa Juchasa, ustawowego dziedzica wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Juchasem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 21. maja 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (4668 2—3)

Na prośbę Floryana Pieleckiego, kierownika szkoły ludowej w Niebieszczanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej mu policy asekuracyjnej Towarzystwa „Gizela Verein zur Ausstattung heirathsfähiger Mädchen in Wien" Nr. 179.917 na imię Floryana Pieleckiego jako kontrahenta i Jarosławy Eugenii Pieleckiej jako ubezpieczonej na 700 zł.

Wzywa się posiadacza tej policy, aby teże okazał i swe prawa w ciągu roku, sześć tygodni i trzech dni wykazał, ile że po upływie tego czasokresu polica ta będzie uznaną za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3. maja 1902.

L. cz. A. 511/1 (3) (4681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy O V. w Delatynie podaje do wiadomości, iż dnia 20. maja 1875 zmarła Jewdocha Pańków ur. Łesiuk w Osławach czarnych bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Paraski Pańków i Andrija Pańków wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie będzie pertraktacya przeprowadzoną z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Dmytrem Pańkiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 25. marca 1902.

L. cz. A. 82 — P. 23/1 (5) (4685 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że do spadku po zmarłej Olenie Michaluk powołaną jest jej małoletnia córka Marya Michaluk, która wraz ze swym ojcem Mikołajem Michalukiem wyjechała niewiadomo dokąd.

Wzywa się zatem Mikołaja Michaluka, aby do roku od tego obwieszczenia zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczył się imieniem małoletniej Maryi Michaluk do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z ustanowionym dla nich kuratorem, Stanisławem Gawrońskim z Pełonie.

Gliniany, dnia 12. maja 1902.

L. cz. C. II. 152/2 (2) (4725 2—3)

Maryanna Mazur wniosła do sądu tutejszego pozew przeciw Wiktoryi Bereś z Krasnego o zniesienie współwłasności realności lwh. 382 gm. Krasne objętej.

Na pozew ten wyznaczoną została rozprawa na 6. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, a dla Wiktoryi Bereś ustanowiono kuratora w osobie Marcina Beresia z Krasnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 27. maja 1902.

L. cz. A. 277/1 (7) (4534 2—3)

Fedora i Ołeksę Brusturskich z Żabiego zawiadamia się o przypadłym im z ustawy spadku po ich matce Jewdosze.

Wzywa się zatem ich, by w ciągu roku zgłosili się do spadku, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem tutejszym c. k. notaryuszem p. Wilhelmem Petry przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. ał III.

Żabie, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. IV. 658/95 (13) (4585 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział I. w Brodach podaje do wiadomości, że Sara Frisch zmarła dnia 12. czerwca 1895, a do spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia powołani są między innymi Izak Frisch i Chaja Marjem Frisch zam. Hopp.

Gdy nie jest znane miejsce pobytu Izaka Frischa i Chaji Marjem Hopp, — wzywa się ich, ażeby w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie

i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem sdw. dr. Bernardem Grossem w Brodach.
Brody, dnia 10. maja 1902.

L. cz. A. 347/1 (4) (4689 1—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Kaźmierza Filusia, aby do spadku po Michale Filusiu zmarłym w Budapeszcie 17. kwietnia 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu jednego roku się oświadczył, inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 8 marca 1902.

L. 64.078.
Obwieszczenie.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu maju 1902, mającą służyć po myśli ces. rozporządzenia z dnia 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtsweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu czerwcu 1902 wynosi 1 K za kilogram.
Co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. C. IV. 118/2 (1) (4769)
Przeciw nieobecnemu Maciejowi Zubik, rolnikowi, przedtem w Zmysłowce, wniósł Wojciech Jachimski w Zmysłówce pozew o 400 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się 4. kwietnia 1902 godz. 8 rano, biuro 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jakób Buczek w Zmysłówce będzie go zastępować, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 26. maja 1902.

L. cz. C. VII. 200/2 (1) (4726)
Przeciw Berlowi Weiglerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Chaję Kamm w Tarnopolu pozew o uznanie ją za właścicielkę 1/3 realności whl. 364 gm. Tarnopol.
Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, biuro 10.
Celem strzeżenia praw pozwanego Berla Weiglera, ustanawia się p. dra adw. Rosenfelda w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 26. maja 1902.

L. cz. Cw. III. 1072/2 (1) (4745)
Przeciw Salamonowi Kaps i Salci Kaps, przedtem we Lwowie zamieszkałych, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Nathana Figdora, fabrykanta we Wiedniu pozew o danie zabezpieczenia wekslowego na kwoty 467 koron 95 hal. i 467 kor. 95 hal.
Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zabezpieczenia dnia 24 kwietnia 1902.
Celem strzeżenia praw Salamona, ustanawia się p. dra adw. Franciszka Jasińskiego we Lwowie, zaś Salci Kaps, ustanawia się p. adw. dr. Leona Jekelesa we Lwowie kuratorami.
Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 24. maja 1902.

L. cz. C. II. 160/2 (1) (4740)
Przeciw Franciszkowi Groszkowi, Franciszkowi Kwaśnemu i Stanisławowi Kwaśnemu, gospodarzowi z Błażowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Towarzystwo zaliczkowe „Pomoc“ w Błażowy pozew o 660 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustawia się Pana dr. Józefa Idzińskiego, adw. w Tyczynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Groszka, Franciszka Kwaśnego i Stanisława Kwaśnego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 28. maja 1902

L. cz. C. II. 243/2 (1) (4727)
Przeciw Tekli Lachowicz, Maryi Śnieżyńskiej, Włodzimierzowi Sieczyńskiemu synowi Józefa, Joannie Rozdolskiej, Łucyanowi Sieczyńskiemu, synowi Józefa, Klementynie Sieczyńskiej, Julii Sieczyńskiej, córkom Józefa, Hilaremu Sieczyńskiemu, synowi Józefa, Platonowi Sieczyńskiemu i Janowi Bilińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Olgę z Bilińskich Ochniczową pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 660 ks. gr. gm. kat. Tarnopol.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26. czerwca 1902 godz. 9 przed południem do tego sądu w biurze Nr 21.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu wymienionych pozwanych, ustanawia się adw. dra Łuczakowskiego w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

Ogólne Zgromadzenie

Członków Zjednoczonych Fabryk Syropu i Cukrów we Lwowie (stowarzyszenia z ogr. por.) odbędzie się dnia 15. czerwca 1902 w biurze Stowarzyszenia przy ul. Łukasińskiego l. 4 o godzinie 4-tej popołudniu; z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutów.
2. Wybór w miejsce ustępujących członków Rady nadzorczej.
3. Wybór komisyi rewizyjnej.

W razie braku kompletu, wymaganego §. 37 statutu, odbędzie się ponowne ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym na dniu 18. czerwca b. r. o tej samej godzinie.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

Prezydyum.

Galicyjskie karpackie Towarzystwo naftowe
dawniej Bergheim i Mac-Garvey.

Niniejszem zaprasza się Panów P. T. Akcyonaryuszy na zastrzeżone parag. 9. i 40. statutów

Siódme Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 28. czerwca 1902 w lokalu Towarzystwa w Gliniku maryampolskim obok Gorlic.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania z czynności i zamknięcia rachunków za rok obrotowy 1901/1902.
2. Sprawozdanie rewizorów i powzięcie uchwały na udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku.
4. Wybory do Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na następny rok obrotowy.

Celem wyzyskania prawa głosowania (§. 9. stat.) mogą być akcye włącznie do 20. czerwca 1902 składane w głównej kasie Towarzystwa w Gliniku-maryampolskim, jakoteż u firm: M. L. Biedermann i Spł. Wiedeń, Krajowy Bank akcyjny (Vaterländische-Bank Actien-Gesellschaft) w Budapeszcie, Coutts i Spł. w Londynie, gdzie też karty legitymacyjne do wzięcia udziału we walnem Zgromadzeniu wydane będą.

Glinik-maryampolski, dnia 6. czerwca 1902.

(Za przedruk nie płaci się). **Rada nadzorcza.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 35.347/3 (4708)

Rozpisanie oferty
na dostawę i ustawienie dwóch nowych konstrukcyi żelaznych.

Następujące, na 2 części podzielone dostawy i roboty będą rozdane w drodze ofert.

1-sza część:

Dostawa i ustawienie konstrukcyi żelaznej o rozpiętości podporowej 46·60 m dla nowo zbudować się mającego mostu w 6-tym otworze na Stryju szlaku Stryj - Chodorów.

2-ga część:

Dostawa i ustawienie konstrukcyi żelaznej o rozpiętości podporowej 31·24 m dla zrekonstruować się mającego mostu przy km. 34·92 szlaku Stryj-Chodorów, które to konstrukcye ma się włożyć na miejsce obecnej, mającej 15·84 m rozpiętości podporowej.

Oferta może być wniesiona na roboty opisane w części pierwszej i drugiej, lub też na jedną z tych części, musi jednak obejmować wszystkie roboty zawarte w jednej części.

Koszta obliczone w przybliżeniu robót wymienionych w pierwszej części wynoszą 56.000 koron, podczas gdy przybliżone koszta mostu w km. 34 9/10 szlaku Stryj-Chodorów 34.000 koron wynoszą.

Bliższe postanowienia i wskazówki dotyczące wniesienia ofert, ogólne i szczegółowe warunki wszystkie dotyczące plany obecnego stanu, jakoteż plany urządzić się mających żelaznych konstrukcyi dotyczących mostów mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie w biurze oddziału dla konserwacyi i budowy, gdzie również podjąć można formularze dla wnieść się mających ofert.

Należycie ostęplowane oferty wraz z poświadczeniem złożenia wadyum w wysokości 2800 koron, za most na Stryju w km. 4 3/7 i 1700 koron za most w km. 34 9/10 obydwa szlaku Stryj-Chodorów, która to kwota w razie nabycia robót zostanie zatrzymana jako kaucya, należy opieczętować zaopatrzyć napisem „Oferty na dostawę żelaznych konstrukcyi przy km. 4 3/4 i 34 9/10 szlaku Stryj - Chodorów“ i nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej dnia 21. czerwca b. r. do godziny 12-tej w południe (czas miejski). Tego samego dnia o godzinie 3-ciej po południu (czas miejski) nastąpi otwarcie nadeszłych ofert w jednem z biur c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie, przy którem obecnymi być mogą oferenci lub tychże zastępcy obecni być mogą.

Oferenci winni ze swemi ofertami pozostać w słowie aż do 20. lipca b. r.

Oferty wniesione później jak w powyżej oznaczonym czasie, albo przed złożeniem wymaganego wadyum, lub też wymaganego załącznika, również takie w których oferent dąży do częściowej lub zupełnej zmiany podstaw oferty, nie będą wcale uwzględnione.

C. k. Dyrektor kolei państwowej.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Do 7-go czerwca

Na drugiej półkuli - - - -

= Ameryka północna =

= Na oceanie = Olbrzymi okręt = Port Nowojorski = Chicago = Wodospady Niagary = Kolej transamerykańska do Kalifornii = Wśród Indyan Czerwonoskórców =

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zyblikiewicza 37 zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią na parterze.

Pokój umeblowany frontowy dla Pań, ul. Batorego l. 32, I. piętro.

Stare miniatury nabywa R. Chomicki, ul. Czarnieckiego 12.

Kupię fayton na 3 osoby w dobrym stanie. Oferty biuro dzienników w Pasażu Hausmana.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1. czerwca do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 37.

Lelewela 3 zaraz do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, nyża, łazienka, kuchnia, spiżarka i pokoik dla służby.

Stare wydania romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Troloppe, Tajemnice Londynu kupię. Oferty do biura dzienników w Pasażu Hausmana

Realność składająca się z 4 pomieszkań z ogrodem objętości 1200 sążni kwadratowych przy ul. Źródlanej (Kleparów) pod l. 143 zaraz z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość u właściciela Karola Kozakiewicza.

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace (3 poduszki). Drelichy na pokrycia po ct. 50, 60, 70, 80 do zł 1·50 za metr. Stare kołdry przerabiam oraz polecam najlepsze kloty wełniane i jedwabne atłasy na pokrycia.

JÓZEF SZUSTER
Lwów, ulica Kopernika l. 5.

Fulary, batysty, satyny, zefiry, piki, muszliny, perkale, polecają **najtaniej**
F. Kornecki i Sp.
Lwów, Pasaż Hausmana.

Siostra
Aurelja z Szymkajłłów Grabowska, wdowa po kapitanie poszukuje brata swego Gustawa Szymkajłło inżyniera prosząc o wskazanie swego adresu za pośrednictwem Wojennego Powiatowego Naczelnika w mieście Wytegra Ołomunieckiej gub. w Rossji.

TUTKI
ze specyalnej bibułki
„Abadie"
„PRIMUS"
są powszechnie uznane za **najlepsze!**
Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Do teraźniejszych zasiewów poleca:
Kukurudzę Amerykańską „Koński ząb" 100 Klo zł. 16·50, 5 Klo zł. 1·—, $^1/_2$ Klo zł. —·12.
Turnips angielski olbrzymi pastewny 5 Klo zł. 6·50, $^1/_2$ Klo zł. —·70.
Dużą Rzepę Bawarską i Scierniową 5 Klo zł. 6·—, $^1/_2$ zł. —·66,
tudzież wszelkie nasiona gospodarskie w najlepszej jakości po miernych cenach
Główny skład nasion
Teofila Łuckiego
we Lwowie, ul. Słodowa 1.
(Łyczaków.)

Ciągnienie nieodwołalne
19. czerwca 1902. Loterya aktorska

1 gł. wygrana po 50.000 K.
1 „ „ „ 5.000 K.
1 „ „ „ 3.000 K.
2 „ „ „ 2.000 K.
5 wygranych „ 1.000 K.
10 „ „ 500 K.
20 „ „ 200 K.
60 „ „ 100 K.
100 „ „ 50 K.
300 „ „ 20 K.
3500 „ „ 10 K.

Losy po **1 koronie** polecają: Kitz i Stoff, Korman i Feigenbaum, M. Klarfeld, Victor Chajes i Sp. Aug. Schellenberg i Syn, Jakób Stroh, Sokal i Lilien, Samuely i Landau.
Wszelkie wygrane zostają przez dostawców po strąceniu 10 pr. w gotówce wypłacone.

Ogłoszenie.
Do pp. autoryzowanych geometrów i inżynierów cywilnych.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu poszukuje na czas dłuższy, do uregulowania granic nieruchomych majątków gminnych w powiecie, ukwalifikowanego geometry lub inżyniera cywilnego.
Reflektujący na to kandydaci, zechcą zgłosić się w ciągu 30 dni od dnia 10. czerwca b. r. pisemnie do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu przy dołączeniu odnośnych dokumentów i podaniu warunków.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Drohobycz, dnia 4. czerwca 1902.

Na spłaty miesięczne po 2 kor.
SZEKSPIR
dzieła w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowicza, Langiego, Rossowskiego w ozdonej płóciennej oprawie
po cenie zniżonej 20 kor.
Zamawiać można w **Księgarni Polskiej we Lwowie.**
Po zapłaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

poleca
Herbatę
zbioru majowego

$^1/_2$ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^5/_4$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	$^1/_8$ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.—
„ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.08
„ perłowa	„ 10.75	„	1·08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota	„ 10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą



„NEKTAR"
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.
C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

K и C

CENNIK.
Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
$^1/_1$	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
$^1/_2$	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
$^1/_4$	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
$^1/_8$	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Północne kąpiele morskie co do klimatu najłagodniejsze, i bogatą wegetacyę najmilsze
Wyk
na Föhr co do położenia z morskich kąpieli.
Dokładne prospekta z podaniem ruty podróżnej lub pisemne objaśnienia przez komisyę kąpielową i właściciela zakładu kąpielowego **G. C. Weigelt.**

Pompy wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, gospodarstw, budowli i przemysłu
Stowarzyszenie komandytowe i fabrykacya maszyn

Wagi najnowszej ulepszonej konstrukcyi i Wagi decimalne i zwykłe ciężarne Wagi mostowe z drzewa i żelaza, do celów handl., fabrycznych, gospod. i innych przemysł.

Katalogi gratis i franko.
W. Garvens, Wiedeń,
I., Schwarzenbergstrasse 6. I., Wallfischg 14.
Otrzymać można w handlach maszyn, towarów żelaznych, artykułów technicznych i u przedsiębiorców budowania studzien i t. p.
Należy żądać wyraźnie Garvensa pompy i wagi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.